

INFORMACJA O PRZYGOTOWANIACH DO JESIENNYCH PRAC POLOWYCH • PROGRAM GROMADZENIA PŁODÓW NA ZIMĘ • DECYZJA O SPRAWNEJ LIKWIDACJI SZKÓD POWODZIOWYCH • UCHWAŁA W SPRAWIE ROZWOJU RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH

Obradowało Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 19 bm. Prezydium Rządu rozpatrzyło informację Ministerstwa Rolnictwa na temat przygotowań do zbioru okopowych i do nadchodzących siewów jesienią. Ustalono kierunki działań organizacyjnych i technicznych jakie muszą być podjęte, aby zapewnić sprawne wykonanie wszystkich prac w polu, z natury rzeczy uciążliwych, a w tym roku dodatkowo poważnie utrudnionych przez długotrwałe opady atmosferyczne i następstwa powodzi.

Biorąc to pod uwagę, resort rolnictwa dąży do maksymalnego zmechanizowania prac wszędzie tam, gdzie jest to możliwe.

Podejmowane są niezbędne kroki, aby zapewnić terminowe dostawy nawozów azotowych, fosforowych i wapna nawozowego a także części zamiennych do samochodów ciągarowych i dostawczych oraz ogumienia do ciągników i sprzętu rolniczych.

Prezydium Rządu rozpatrzyło program gromadzenia rezerw w rzyw, jabłek i ziemniaków jadalnych na nadchodzącą zimę. Podstawowa część zapasów zostanie zgromadzona przez ugrupowane organizacje handlowe, głównie przez spółdzielczość rolniczą. Określone w programie rozmiary rezerw powinny zapewnić ciągłość zaopatrzenia rynku w warzywa, jabłka i ziemniaki jadalne w miesiącach zimowych oraz na wiosnę przyszłego roku.

Prezydium Rządu powzięło kolejną decyzję, która ma na celu zapewnienie sprawnej likwidacji szkód powstałych w urządzeniach komunalnych, budynkach mieszkalnych oraz lokalnych drogach na skutek powodzi i nadmiernych opadów. Stwierdzono, że władze terenowe wykorzystując środki własne podejmują już energiczne działania w tym kierunku i że ich przedsięwzięcia skutecznie wspiera miejscowa ludność wykonując wiele zadań w ramach czynów społecznych.

W kolejnym punkcie Prezydium Rządu powzięło

Prezydium Rządu zapewniła przedsiębiorstwom zaangażowanym w usuwanie skutków powodzi przydział dodatkowego sprzętu, zwłaszcza środków transportowych i materiałów jak również dodatkowych kwot w wysokości 431 mln zł na sfinansowanie części prowadzonych robót.

Decyzja uwzględnia także, stosownie do poleceń wydanych wcześniej przez Prezesa Rady Ministrów, konieczność zabezpieczenia miasta Legnicy przed skutkami powodzi w przyszłości. Legnica, na skutek wylania rzeki Kaczawy, poniosła największe straty w gospodarce komunalnej.

Prezydium Rządu przyjęło uchwałę w sprawie rzemiosł artystycznych. Stwarza ona warunki do szybszego rozwoju tej dziedziny działalności, m. in. przez podniesienie społecznej rangi rzemiosł artystycznych, a także wzmocnienie systemu zachęt materialnych dla rzemieślników. Organom administracji państwowej zalecono otoczenie zakładów rzemiosła artystycznego należyłą opieką. (PAP)



Rydzynia, to miasto-zabytek, leżące na drodze z Leszna do Wrocławia. Wśród miast wielkopolskich ma największą liczbę zachowanych starych domów. Do cennych zabytków należy barokowy pałac z I połowy XVIII stulecia (na rycinie). Przed domkami, irwią w Leszynie intensywnie prace przy porządkowaniu miast, dróg i zagród, m. in. odbudowuje się rydzynski zamek. (wos) Rys. — L. Kapeczyński

W Kaliszu i Koninie

Dziesiątki imprez na święto „Trybuny Ludu”

Zapoczątkowane wielkim festywnym w słońcu tegoroczne święto „Trybuny Ludu” kontynuowane jest w Kaliszu i Koninie. W sobotę oraz w niedzielę odbędzie się wiele imprez artystycznych, wystaw, kiermaszy i spotkań czytelników z dziennikarzami. Na terenie województwa kaliskiego i konińskiego organizowane są również festyny o charakterze rekreacyjno-sportowym.

W Kaliszu główne imprezy odbędą się na pl. 1 Maja, m. in. barwny korowód młodzieży, koncert galowy z udziałem artystów z ZSRR, NRD i Hiszpanii, parada starych samochodów, wystawa pt. „Przez wyższą jakość pracy — do wyższej jakości życia”. Na stadionie Calisii rozegrany zostanie dwudniowy międzynarodowy miłyng lekkoatletyczny oraz zawody sprawnościowe i pokaz akrobatyki motocyklowej. W Gołuchowie zaś — nad zalewem i w gołuchowskim zamku — trwać będzie w sobotę i niedzielę festyn, w

którego programie są m. in. koncerty, zawody i pokazy sportowe, zabawy oraz imprezy sprawnościowo-rekreacyjne.

W Koninie, w Domu Kultury Zagłębia Konińskiego, odbędzie się w sobotę o godz. 16 forum z udziałem czytelników „Trybuny Ludu” oraz dziennikarzy i przedstawicieli władz województwa. Imprezy o charakterze artystycznym trwać będą przez dwa dni m. in. w Amfiteatrze „Na Skarpie” (w niedzielę o godz. 20 odbędzie się tutaj koncert galowy pt. „Jest taka kolumna w Warszawie”), natomiast imprezy sportowe i rekreacyjne — na stadionie XXX-lecia PRL oraz w Ślesinie i Słupcy. Przygotowane także liczne wystawy, kiermasze, gry i zabawy dla młodzieży oraz masowe imprezy rekreacyjne. (kos)

Ambasador Węgier u H. Jabłońskiego

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął 19 bm. na audiencji w Belwederze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Węgierskiej Republiki Ludowej Józsefa Garamvoelgyi, który złożył listy uwierzytelniające. W związku z objęciem misji w Polsce amb. J. Garamvoelgyi, w asyście członków ambasady, złożył wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza. (PAP)

P. Jaroszewicz przyjął A. Iszkowa

19 bm. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął przebywającego w naszym kraju ministra rybołówstwa ZSRR Aleksandra Iszkowa. W trakcie spotkania poruszono niektóre zagadnienia dwustronnej współpracy w rybołówstwie, poświęcając szczególną uwagę problemowi współpracy międzynarodowej w rejonie Morza Bałtyckiego. W spotkaniu uczestniczył minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej Jerzy Olszewski. (PAP)

Komisja Praw Człowieka ONZ ostrzega

Militarne wsparcie państw NATO dla RPA

Obradująca w genewskim pałacu narodów ONZ-owska Komisja Praw Człowieka wezwała państwa NATO do natychmiastowego przerwania dostaw broni i sprzętu wojakowego dla r

sistowskiego reżimu Republiki Południowej Afryki.

Podstawą dyskusji na ten temat był raport Organizacji Narodów Zjednoczonych, w którym

Dokończenie na str. 2

Pomoc RWPG dla Mongolii

W zbliżającej się 5-lacie w Mongolii powstanie 40 wielkich zakładów przemysłowych. Zostaną one wzniesione przy wydanej pomocy krajów członkowskich Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, które dostarczą najnowocześniejsze urządzenia, maszyny budowlane, a także pomogą Mongolii w kształceniu specjalistów. Inżynierowie z krajów socjalistycznych wezmą również udział w projektowaniu, a także w montażu dostarczonego sprzętu.

Szczególnie cennej pomocy udzieli kraje socjalistyczne Mongolii w zakresie budownictwa mieszkaniowego. Plany rozwoju gospodarczego kraju przewidują budowanie w bieżącej 5-lacie 780 000 metrów kwadratowych powierzchni mieszkaniowej. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Uroczystości w Buchenwaldzie
Społeczeństwo NRD uczciło w dniu 18 sierpnia pamięć przywódcy niemieckich komunistów E. Thaelmanna, zamordowanego 33 lata temu przez faszystów w obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie. Działacze partyjni i państwowi, weterani walki antyfaszystowskiej, przedstawiciele organizacji społecznych złożyli wieńce w miejscu stracenia syna narodu niemieckiego.

Apel związkowców

W związku z trwającym miesiącem solidarności z narodem Chile Światowa Federacja Związków Zawodowych opublikowała apel, w którym wezwała ludzi pracy świata do zwiększenia materialnej i moralnej pomocy państwu chilijskiemu walczącemu o wyzwolenie kraju spod uciśku faszystowskiej junty Pinocheta.

EWG zainteresowana Grecją
Minister spraw zagranicznych

RFN, H. D. Genscher, opuścił w piątek Ateny po zakończeniu wizyty oficjalnej w Grecji. W opublikowanej w Atenach wspólnej deklaracji H.-D. Genscher m. in. potwierdził, że jego rząd nie będzie szczędził wysiłków, by negocjacje w sprawie przystąpienia Grecji do EWG zakończyły się szybko i pomyślnie.

Obrady SALT

W piątek odbyło się w Genewie kolejne spotkanie delegacji ZSRR i USA na radziecko-amerykańskie rozmowy w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych.

Decyzja MPLA

Komitet Centralny Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli (MPLA), który obradował 15 i 16 bm. oświadczył, że wszelkie przejawy frakcjonizmu będą karane z największą surowością. Komitet zawiesił w czynnościach, do czasu

przyszłego kongresu partii, dwóch swych członków: A. van Dunema i A. Camposa za to, iż nie ostrzeżli oni władz przed działalnością wywołującą, o której wiedzieli, a która doprowadziła do próby zamachu stanu 27 maja br.

Trzęsienie ziemi we Włoszech

W piątek rano w okolicy Terni (środkowe Włochy) zarejestrowano wstrząsy tektoniczne o sile 4 stopni według skali Mercallego. Trzęsienie trwające 5 sekund nie spowodowało ofiar w ludziach i szkód materialnych.

Zamieszki na Antylach

Premier Holandii J. den Uyl oświadczył wczoraj że Holandia jest gotowa do rozmów z delegacją wyspy Aruba, rozmowy jednak nie mogą dotyczyć kwestii uzyskania przez Arubę pełnej niezależności. Aruba jest jedną z sześciu wysp należących do Federacji Antyli Holenderskich. W ciągu ostatnich 10 dni doszło tam

do zamieszek i strajków przeciwko rządowi centralnemu, znajdującemu się na pobliskiej wyspie Curacao.

Katastrofa śmigłowca

W piątek w pobliżu Limoges śmigłowiec francuskiej siły zbrojnych zawadził o druty linii wysokiego napięcia, stanął w płomieniach i runął na ziemię. 4 członków załogi poniosło śmierć.

Ambitny bandyta

Dość niezwykłe zakończył się napad na bank na przedmieściu Metz w Francji. Tuż przed zamknięciem, do banku wtargnął zamaskowany mężczyzna i terroryzując bronią kassjera, zażądał od niego pieniędzy. Kiedy okazało się że we wręczonym mu worku znajduje się zaledwie 4000 franków, oburzony rabus mówił: „Za kogo mnie macie?” zostawił pieniądze na ladzie i wyszedł.

30 milionów egzemplarzy

Podręczniki na nowy rok szkolny

Blisko 30 mln egzemplarzy podręczników uczniowskich przygotowały na nowy rok szkolny wydawnictwa szkolne i pedagogiczne. Druk książek zakończono w czerwcu, dzięki czemu znaczna ich część trafiła do rąk uczniowskich jeszcze w ubiegłym roku szkolnym.

Tegoroczną nowością jest pierwsze wydanie „wyprawki” dla 6-latków pt. „Mam 6 lat”. Jest to rodzaj ruchomego elementarza, składającego się z luźnych, kolorowych ilustracji, scenek, materiałów do ćwiczeń pisemnych, wycinek itp. Służyć one będą wstępnej nauce czytania, przysposabiania do pisania, poznawaniu pojęć

matematycznych. „Wyprawka” dla 6-latków, drukowana w nakładzie 600 000 egzemplarzy, trafi bezpośrednio do ognisk i przedszkoli; tak więc wszystkie dzieci otrzymają ją na miejscu z rąk nauczycieli.

Nowe książki otrzymają także uczniowie szkół specjalnych, m. in. przygotowany jest elementarz dla dzieci głuchych oraz 16 podręczników dla dzieci ociemniałych w druku Braille’a.

Dla uczniów szkół zawodowych przygotowano 4,5 mln egzemplarzy podręczników. Wiele z nich zainteresuje fachowców różnych branż jak np. „Optyka”, „Technologia oczyszczania miast” i inne. PAP

Sport-sport

„Uniwersjada-77”

Ze zmiennym szczęściem walczyli nasi sportowcy

W piątek na stadionie im. Wacława Lewskiego rozpoczęły się pierwsze konkurencje lekkoatletyczne. Zainteresowanie „królową sportu” w Sofii jest bardzo duże, a silna obsada w niektórych konkuren-

cjach zapowiada wiele dobrych wyników. Wystartowali m. in. światowe gwiazdy lekkiej atletyki Alberto Juantorena, Tatiana Kazankina, Władysław Kozakiewicz. Dokończenie na str. 7.

od GŁOSU

Poznaniacy byli niejako u narodzin produkcji obuwniczej, przed laty, na Targach Krajowych. Mówił nam wówczas przemysł obuwiczy, że miał (i ma!) kłopoty z importem skór, że wobec tego skorzysta m. in. z tkanin llnianych, w której to produkcji byliśmy (i jesteśmy!) światową potęgą. Upowszechnienie nie taniego i dobrego obuwniczego — liczył dalej przemysł — zmniejszyłoby (i może nadal!) dewizowe wydatki na surowce. Te same względy przemówiły już wcześniej do praktycznych Czechosłowaków, którzy, choć to potęgą obuwnicza świata, naučili się chodzić zimą i latem w butach nieskórzanym, z surowców krajowych.

Dorobiliśmy się i my — znanej powszechnie przez nabywcę kolekcji obuwniczej. Ale — jest go coraz mniej. Kto bowiem bezskutecznie szuka takich lekkich, przewiewnych i tanich bucików (sportowych, całodziennych) może teraz poznać przyczynę swoich niepowodzeń. Okazuje się, że na całoroczną produkcję 19,3 mln par obuwniczych, przemysł proponuje handlowi 17 mln par... różnych papek, czyli obuwniczych domowego. Całoroczne go, sportowego — brak. Dlaczego? Nie dostosowano asortymentu produkcji do naszych potrzeb.

Ponieważ musimy chodzić w butach, wniosek jest jeden: będziemy zmuszeni kupować drogie obuwie skórzane, powiększając zapotrzebowanie przemysłu na importowany surowiec. Ktoś nas tu uszczęśliwił, chce na siłę...

Wydać się — wobec dysproporcji tych dwóch liczb — że jest tego piędsza przy czynia: wywodniczo. Łatwiej przecie zrobić papkę, niż eleganckie obuwie wyściowe z tkanin, jeszcze łatwiej — z drogich skór. Możemy tak przypuszczać: bo przecież nikt nie wierzy, że naszej gospodarce oplaca się naraz rezyonować z produkcji przyjętej powszechnie i niosącej spore oszczędności dewizowe.

Ktoś tu widzi tylko swój interes. A trzeba smorządzić o gólnospołeczny rachunek.

ZS

Dyscyplina, rytmiczność, wyższa jakość

Mieszkania na które czekamy

Podstawowym zadaniem, wysuniętym na VIII Plenum KC PZPR, a także wynikającym z uchwalonego na V plenum ma nowu gospodarczego — jest skoncentrowanie sił i środków na rozwoju budownictwa mieszkaniowego. W tej dziedzinie kluczowe znaczenie ma wzmocnienie dyscypliny wznoszenia domów i całych osiedli oraz kompleksowe oddawanie ich do użytku. Pod pojęciem dyscypliny pracy na tym polu należy rozumieć tak: m. in. terminowość przekazywania wykonawcom planów budów i dokumentacji technicznej. Sytuacja w tym zakresie wymaga widocznej poprawy.

Istotne jest również osiągnięcie zgodności planów inwestycji z planami wykonawców w dziedzinie oddawania obiektów do użytku. Ostatnio przyjęto ustalenie, że do wykonania zadań rzeczowych bieżącego roku można będzie zaliczyć tylko te obiekty, które w pełni zostaną zakończone do 31 grudnia br. i będą nadawać się do zasiedlenia w ciągu stycznia 1978 r.

Istotną sprawą, ciągle krytykowaną przez społeczeństwo, jest niska jakość budownictwa mieszkaniowego. Obserwujemy wyraźny postęp w rozwiązaniach projektowych osiedli i mieszkań, mamy też coraz więcej nowoczesnych materiałów. Niedostateczny poziom jakości dotyczy głównie produkcji budowlanej, a zwłaszcza elementów prefabrykowanych i niektórych wyrobów wytwarzanych przez sam przemysł mieszkaniowy. W okresie pięciu lat (pod koniec roku) jakoś robót wykończonych ulega nawet obniżeniu. Przedmiotem krytyki społecznej są również opóźnienia w wykonywaniu elewacji, chodników, w urządzeniu i zazielenieniu terenów.

Na problemy te trzeba spojrzeć ostrzej i działać znacznie konsekwentniej. Wymaga to także kompleksowego współdziałania wielu resortów; dotyczy bowiem całej sieci powiązań przemysłowych świadczących na rzecz budownictwa mieszkaniowego.

Większego rozmachu wymaga też rozwój budownictwa jednorodzinnego, uznanego za drugi front ofensywy mieszkaniowej.

Realizacja programu bieżącej pięcioletki, jak również konieczność przygotowania się do wykonania poważnie zwiększonych zadań w latach 1981—85 — wymaga ponownego przeanalizowania planów inwestycyjnych poszczególnych resortów w aspekcie rozwoju przemysłu mieszkaniowego.

Przyszły zaś rok powinien stać się rokiem przełomowym. Jeśli chodzi o rytmiczność oddawania i dyscyplinę odbioru obiektów zarówno budownictwa mieszkaniowego jak i socjalno-usługowego. Wskazuje się na konieczność doprowadzenia w 1978 r. do zaawansowania zadań rocznych co najmniej w 45 procentach w I półroczu, a w 70 proc. w ciągu trzech kwartałów. Takie zadanie jest w pełni realne, ponieważ budownictwo ma jeszcze spore niewykorzystane rezerwy. (PAP)

Bonn bada wniosek

o ekstradycję H. Kapplera

W Republice Federalnej Niemiec wdrożono postępowanie związane z wnioskiem władz włoskich o ekstradycję zbiegłego z więzienia w składowego w Rzymie zbrodniarza wojennego Herberta Kapplera. Wniosek o ekstradycję, który w czwartek wpłynął do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, zostanie przekazany obecnie za pośrednictwem Ministerstwa Sprawiedliwości RFN i Prokuratury Generalnej do kompetentnego sądu krajowego. Kappler przebywał ma w Soltau w Dolnej Saksonii.

Rzecznik ministerstwa sprawiedliwości oświadczył w piątek dzień nikarzon, że dolnosaksoński sąd krajowy musi orzec, czy wniosek o ekstradycję może być rozpatrywany. Jeżeli wypowie się w tym duchu, rząd federalny może — mi

mo wszystko — odrzucić wniosek o ekstradycję Kapplera zgłoszony przez rząd włoski, powołując się na artykuł 16 konstytucji, która zabrania ekstradycji obywateli RFN. Rzecznik dodał, że w tej chwili trudno powiedzieć, jak dłużej będzie trwała cała procedura związana z rozpatrzeniem wniosku o ekstradycję.

W Rzymie zwołane zostały na przyszły tydzień nadzwyczajne posiedzenia komisji obrony senatu włoskiego i izby deputowanych. Na tych posiedzeniach włoski minister obrony Vito Lattanzio przedstawił raport w sprawie ucieczki Kapplera ze szpitala wojskowego Cel'o w Rzymie. Komisje zapoznają się ponadto ze sprawozdaniem na temat konsekwencji wyciągniętych w stosunku do karabinierów, którzy trzymali straż w szpitalu. (PAP)

Sześcióracczki we Francji

W klinice w Albi na południu Francji przyszedł na świat sześcióracczki. Dwoje urodziło się martwych, a pozostała czwórka została umieszczona w inkubatorach w szpitalu w Tuluzie. Matka, pani Zimmermann, czuje się dobrze. Waga noworodków waha się od 400 g do 450 g. (PAP)

Odpowiedź OWP na decyzję Izraela

Organizacja Wyzwolenia Palestyny postanowiła wzmocnić walkę zbrojną na okupowanych przez Izrael terytoriach w związku z decyzją Tel Awiwu o budowaniu trzech nowych osiedli izraelskich na zachodnim brzegu Jordanu. OWP oświadczyła, że konsekwentnie będzie się przeciwstawiać posunięciom izraelskim, zmierzającym do anektowania okupowanych terytoriów.

Zatrzymanie somalijskiej ofensywy w Ogadenie

Jak informują agencje zachodnie, koła dyplomatyczne w Mogadiszu wyrażają opinię, że rozpoczęta przed miesiącem w Ogadenie ofensywa tzw. Frontu Wyzwolenia Zachodniej Somalii, wspierana — zdaniem Etiopii — przez regularną armię somalijską, uległa zahamowaniu.

Zaobserwowano to zwłaszcza na północnym odcinku frontu gdzie jeszcze przed tygodniem jak zapewniały komunikaty frontu, zacieśniał się pierścień atakujących oddziałów wokół trzech głównych miast — Dire Dawa, Harar i Dżidziga. Miasta te znajdują się jednak nadal w rękach wojsk etiopskich, a siły frontu, jak informowało radio Addis Abeba, wycofały się na odległość 60 km, od Dire Dawa.

Również na froncie południowym, w prowincji Bale i Sidamo zaobserwowano znaczne zwolnienie tempa ofensywy frontu. (PAP)

Aresztowania w Soweto

Rasistowska policja wtargnęła w czwartek do czterech szkół afrykańskich w Soweto, na przedmieściu Johannesburga i aresztowała wielu uczniów, bojkotujących lekcje na znak protestu przeciwko stosowaniu polityki apartheidu w systemie szkolnictwa RPA. (PAP)

Program działania nowego rządu Iranu

Nowy, powołany na to stanowisko 7 bm. premier Iranu, Dżamszid Amuzegar przedstawił w parlamencie program działania swego rządu, oparty na „pełnym wykorzystaniu zasobów narodowych, pod bezpośrednim nadzorem rządu, w interesie całego społeczeństwa”.

Premier zapowiedział zwiększenie udziału społeczeństwa w kształtowaniu decyzji rządu. Stwierdził dalej, iż jego gabinet skoncentruje wysiłki na rozwiązaniu problemów rozwoju infrastruktury i kwestii mieszkaniowej, zapewniając przy tym priorytet rolnictwu i dążąc do zmniejszenia zależności rządu od dochodów płynących z ropy naftowej.

Jednocześnie szachinszach Iranu ogłosił dwie kolejne zasady „Rewolucji szacha i narodu”. Przypomniły, że pierwsze 6 zasad „białej rewolucji” — która zmierza w krótkim

Na południu kraju znów deszcze

Szybkie usuwanie skutków powodzi

Zmierzająca do morza fala powodziowa na Odrze spływa spokojnie do Zalewu Szczecińskiego, ale w związku z ponownymi opadami, które 18 i 19 bm. wystąpiły na południu i zachodzie kraju, tamtejsze komitety przeciwpowodziowe znowu wzmogły uwagę. Są one w stanie pogotowia w woj. bielskim, m. in. w rejonie Żywca, Cieszyńska i Wisły oraz w paśmie górskim woj. jeleniogórskiego. W związku z deszczami na leży się bowiem liczyć z przybojem wód w górskich częściach dorzeczy Odry i Wisły.

Opady są bardzo uciążliwe dla ludności, zwłaszcza rolników, uprzednio dotkniętych przez powódź oraz dla służb usuwających skutki żywiołu w tych rejonach. Wiele trudności przysparza obecnie pogoda również pracownikom PZU spieszącym

z szacowaniem wyrządzonych przez wodę strat i wypłatą za nie odszkodowań. Dotychczas pracownicy PZU ocenili połowę zgłoszonych szkód, a pozostałe są w toku szacowania.

Dzięki mobilizacji społecznej, ofiarnej działalności tysięcy pracowników zakładów przemysłowych, służb gospodarki miejskiej oraz specjalistów z różnych branż i zjednoczeń z całego kraju, szybko i systematycznie usuwane są szkody, jakie poczyniła powódź.

19 bm. w godzinach wieczornych, na skutek wzrostu poziomu wód na niektórych rzekach, lokalnie ogłoszono stan alarmu powodziowego w woj. wrocławskim i jeleniogórskim. Odwołano natychmiast alarm w woj. szczecińskim; nadal obowiązują tam jednak stan pogotowia przeciwpowodziowego.

Stanowisko Syrii nadal niezmiennie

Prezydent Hafez Asad jeszcze raz potwierdził stanowisko Syrii w sprawie uregulowania konfliktu bliskowschodniego. Podkreślił, że sprawliwy pokój na Bliskim Wschodzie może być osiągnięty jedynie w drodze wycofania się Izraela z okupowanych terytoriów arabskich i przyznania narodowi palestyńskiemu należnych mu praw. (PAP)

Militarne wsparcie państw NATO dla RPA

Dokończenie ze str. 1
rym stwierdza się, że wzrastające dostawy broni dla reżimu rasistowskiego oraz rozbudowa baz wojskowych w tym kraju potwierdzają ponad wszelką wątpliwość, że RPA stała się faktycznie „nieoфіcjalnym państwem członkowskim NATO”. Raport stwierdza m. in., że państwa NATO kosztom 20 mln dolarów, trzykrotnie powiększyły morską bazę wojskową Simonstown adaptując ją do nowych celów strategicznych. Dokument ONZ prezentuje też długą listę dostaw wojskowych dla RPA, realizowanych przez państwa NATO i Izrael, zwracając uwagę, że dostawy te obejmują również najbardziej rozwiniętą technicznie broń rakietową.

W dokumencie ONZ, stwierdza się, że faktycznie własne RPA w system militarny NATO ma służyć głównie przygotowaniu tego bloku do militarnej okupacji arabskich państw naftowych, w wypadku podjęcia przez państwa arabskie jakichkolwiek kroków mogących zagrozić naruszeniem ciągłości dostaw ropy naftowej do krajów zachodnich. Temu samemu celowi — stwierdza raport ONZ — służy również budowa amerykańskiej bazy wojskowej na wyspie Diego Garcia na Oceanie Indyjskim.

Dokument ONZ w pełni podziela wyrażoną ostatnio opinię ZSRR o realnej możliwości podjęcia przez rasistowski reżim RPA produkcji własnej broni atomowej. Z raportu wynika, że szczególnie dużej pomocy w tym kierunku udzielał reżimowi RPA państwa NATO oraz banki szwajcarskie. (PAP)

Pod wezwaniem świętego Biurokracego

Panowie Francesco Perilli i Angelo Tomei, sześćdziesięcioletkowie z miejscowości Aquila w Abruzzo, w Włoszech otrzymali w czwartek na pocztę akces na podjęcie pracy we włoskim Ministerstwie Sprawiedliwości. Podanie w tej sprawie złożyli przed 25 laty. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Poznaniu przewiduje na sobotę w Wielkopolsce: chmurzenie duże i opady deszczu. Temperatura minimalna od 16 do 18 stopni, maksymalna od 18 do 20 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane.

W piątek o godz. 17 zanotowano następujące temperatury: w Kaliszu 14 stopni, Koninie — 13, 14 stopni, Pile i Poznaniu — 14; ciśnienie 744,3 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Andrzej Skrzypczak

KRONIKA DNIA

STAŁA WYSTAWA AUSTRIACKA W OŚWIECIMIU

W Państwowym Muzeum w Oświęcimiu swą stałą narodową ekspozycję organizuje Austria. Wystawa przypominać będzie historię pobytu i martyrologii obywateli tego kraju w KL Auschwitz-Birkenau. Ekspozycja nawiąże też do dziejów zagarnięcia Austrii przez III Rzeszę i udziału Austriaków w walkach przeciwko hitleryzmowi oraz w obywatelnym ruchu oporu. (PAP)

PROTEST BYŁYCH WIĘZNIÓW NEUEGAMME

Biuro wykonawcze „Międzynarodowego Zrzeszenia Byłych Więźniów Obozu Koncentracyjnego w Neuegamme” zwróciło się z apelem do demokratycznej społeczności RFN i innych państw, przede wszystkim do młodzieży, z wezwaniem do prowadzenia „aktywnej walki z neofaszystowskimi organizacjami i ideami”. Biuro energicznie potępia „pobłażliwe stanowisko” władz zachodniemieckich wobec tak jaskrawo neofaszystowskich manifestacji jak spotkania byłych esesowców, które odbywają się obecnie coraz częściej. Biuro podkreśla konieczność rozwinięcia wszystkich neofaszystowskich organizacji i opowiada się za prowadzeniem wspólnych międzynarodowych akcji protestacyjnych przeciwko zjazdom byłych esesowców. (PAP)

Przez węgry do przestępstwa

Władze oświatowe oraz nauczyciele w Stanach Zjednoczonych z niepokojem obserwują zwiększającą się awanturnictwo wśród uczniów. Jak obliczono, w 1976 roku ponad 70 000 nauczycieli zostało zaatakowanych przez uczniów. Rozwydrzona młodzież spowodowała straty w wysokości 600 milionów dolarów. Oblicza się, że w Stanach Zjednoczonych wagaruje dziennie 200 000 młodych ludzi.

gangów młodzieżowych atakują swoich kolegów, wymuszając na nich pieniądze. Zmuszają też swoich rówieśników do zażywania narkotyków. 16-letnia dziewczyna opowiadała niedawno przed sądem, że została zmuszona do jednego z pomieszczeń na terenie szkoły, zmuszona do zażywania heroiny, a następnie zgwałcona.

Szczególnie niepokojący jest udział dziewcząt w różnego rodzaju przestępstwach. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19
Adres pocztowy: skrytka nr 1074, 60-959 Poznań
Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kacmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa, Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: (za miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocz (156 zł), rok (312 zł)). Indeks nr 35028

Przedszkole wychowuje i kształci

Rozmowa z Jerzym Kuberskim — ministrem oświaty i wychowania

W dniach 23 — 26 sierpnia br. obradować będzie w Warszawie XV Kongres Światowej Organizacji Wychowania Przedszkolnego (Organisation Mondiale pour l'Education Prescolaire — OMEP). W kongresie weźmie udział około 500 delegatów z około 40 krajów. Z tej okazji zwróciliśmy się do ministra oświaty i wychowania Jerzego Kuberskiego z prośbą o udzielenie wywiadu. — Panie ministrze, jakie znaczenie ma XV Kongres OMEP?

— Na świecie coraz większą wagę przywiązuje się obecnie do wychowania w przedszkolu. Coraz szerzej, zarówno w teorii jak i w praktyce pedagogicznej, forsowana jest idea wcześniejszego przygotowania dzieci do szkolnej edukacji. Wynika to z badań nad rozwojem małego dziecka.

— Jaki w tym względzie jest dorobek teoretyczny polskich pedagogów, psychologów i lekarzy?

— Nasze badania dostarczyły dowodów na ogromne znaczenie wychowania dziecka i jego właściwej edukacji w wieku 3 — 4 — 6 lat. Jest to okres, w którym u dziecka bardzo intensywnie występują procesy rozwoju psychofizycznego, w którym zadatkami wrodzonymi i predyspozycjami psychicznymi dziecka mogą być intensywnie rozwijane. I na odwrót: jeśli w tej fazie rozwoju nie występuje odpowiednio działająca wychowawcza i edukacyjna, to wiele z tych predyspozycji może nie być rozwinięte.

— Czy wychowanie w rodzinie nie stwarza tu dostatecznych gwarancji?

— Oczywiście pierwsze pozycje wychowawcze podejmuje rodzina. Stale to podkreślamy i umacniamy rolę rodziny w wychowaniu dzieci. Ale są różne rodziny i różne środowiska. Z naszych polskich badań wynika, że przychylna niepowodzeń szkolnych dzieci w pierwszych latach nauki jest ich sytuacja społeczna, warunki rodzinne i środowiskowe. Są sześciolatki, które potrafią rozpoznać litery, mają pojęcie o liczbach a są i takie, które przychodzą do przedszkola z zasobem kilku słów. Stąd też u nas zrodziła się i jest realizowana idea przygotowania dzieci 6-letnich do rozpoczęcia nauki w przedszkolu.

— Mogłoby przecież tę naukę rozpocząć o rok wcześniej, w szkole.

— Uważamy, że rygorystyka szkolna jest trudna do pokonania bariera w tym wieku. O wiele lepsze rezultaty dają formy wychowania i

kształcenia integralnie związane z zabawą, opierające się na spontanicznej działalności małych dzieci.

— Przejdźmy zatem od teorii do praktyki.

— Myślę, że w Polsce udało się w sposób harmonijny spożytkować wyniki naszych badań pedagogicznych. Znajduję to swój wyraz w aktualnie opracowywanych i realizowanych programach wychowania przedszkolnego dla 6-latków, łączących naukę z zabawą. Niebawem ukażą się dwa podręczniki: „Vademecum wychowania sześciolatka” i „Wyprawka sześciolatka”. Oceniam to jako ważny dorobek naszego zaplecza naukowego i praktycznego.

Program wychowania przedшкольного zawiera trzy podstawowe elementy: uspołecznienie dziecka, jego edukację, przeciwdziałanie odchyleniom od normy.

Uspołecznienie polega na tym, aby przyswoić dziecku pewne cechy niezbędne do życia w społeczeństwie. Ich wartość ma znaczenie także dla dzieci z rodzin o wysokim poziomie intelektualnym. Zresztą poziom ten będzie z latami, wraz ze wzrostem wykształcenia, upowszechnienia 10-latków, stale się podnosił.

Jeśli chodzi o edukację, to musimy podkreślić, że nie jest zadaniem przedszkola uczyć, ale wyrównywać różnice edukacyjne, dążyć do zwiększenia zasobu słów, nawyków kulturalnych u tych dzieci, które nie wyniosły ich z rodzinnego domu. Trzecim wreszcie, istotnym elementem przygotowania 6-latków do nauki w szkole jest lepsze rozpoznanie przez lekarzy, w warunkach przedszkola, możliwości psychofizycznych dzieci.

Ponadto wychowanie w przedszkolu ma ogromne znaczenie dla podnoszenia kultury pedagogicznej społeczeństwa. Nasze przedszkola coraz bardziej są placówkami blisko współdziałającymi z rodzicami, udzielającymi im fachowego instruktażu. Mądra koncepcja

wychowania przedszkolnego integrująca wysiłki rodziny i przedszkola, jest sprawą bardzo ważną. Podkreślono naszą harmonijną współpracę z lekarzami i Instytutem Matki i Dziecka.

— A dowodem tego, że mamy coś do powiedzenia na ten temat, jest jeden z czterech głównych referatów XV Kongresu, który będzie wygłoszony przez znakomitego eksperta, prof. Jana Szczepańskiego. Tytuł referatu: „Rola rodziny i przedszkola w procesie uspołeczniania dziecka”.

— Będziemy mieć „coś do powiedzenia” także i w innych sprawach. Jeden z dwóch głównych tematów Kongresu brzmi: „Dziecko i prawo”. A czyż może być pełniejsze zabezpieczenie tego prawa, jak danie dziecku równych szans pełnego rozwoju? Przecież nasze polskie osiągnięcia: upowszechnienie systemu wychowania 6-latków ma zupełnie kapitalne znaczenie!

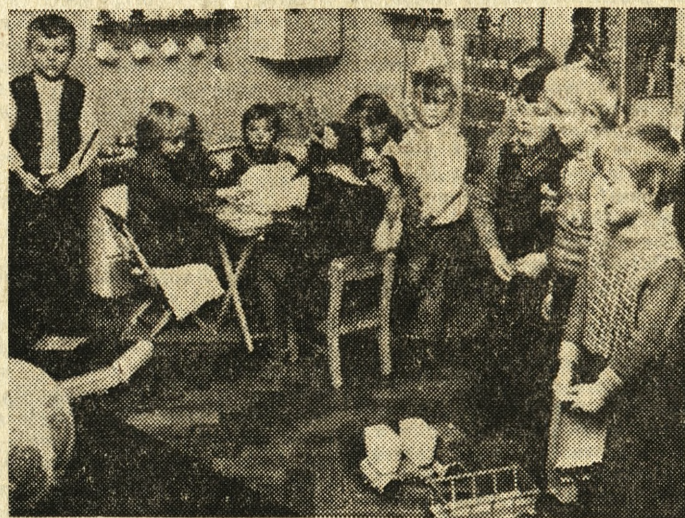
— Polska delegacja podniesie również problem integracji wychowania przedszkolnego z całym systemem oświaty.

— Wychowanie przedszkolne powinno dać nam odpowiedź, jakie czynniki są decydujące dla kariery szkolnej dziecka. Nie może więc być dużych różnic w wychowaniu przedszkolnym i jego kontynuacji w wychowaniu przez szkołę.

Nasze założenia integracji

W przedszkolu już nauka, ale poprzez zabawę.

Fot. — Z. Ceglarek



nie praktycznie realizujemy m.in. przez tworzenie, w wielu wypadkach, oddziałów przedszkolnych przy szkołach.

— Sądziłam, że robi się to przede wszystkim ze względu na trudności bazy przedszkolnej.

— Także, ale nie tylko. Takie rozwiązanie będzie miało wpływ na zmianę stereotypu myślenia — jak to niestety często bywa, że przedszkole to miejsce do spania i jedzenia. Tak już w zasadniczej ilości przypadków nie jest i co ważniejsze tak w najbliższej perspektywie powszechnie nie będzie. Przedszkole bawi, uczy i wychowuje. Pomaga dziecku i rodzinie.

— Ale sam kontakt ze szkołą w jednym budynku, mentalności nie zmienia...

— Nie, przede wszystkim trzeba było dokonać zmian w statusie społecznym przedszkola. Od 1972 r. są to już nauczycielki przedszkola, a nie „wychowawczynie przedszkolne”. W ślad za stworzeniem jednolitej podstawy prawnej

— Karty praw i obowiązków nauczyciela — dla działalności zawodowej wszystkich nauczycieli naszego systemu oświaty, niezależnie od tego, czy pracują w przedszkolu, czy w szkole średniej, stworzyliśmy szerokie możliwości zdobycia przez kadre przedszkoli odpowiednich kwalifikacji, także na poziomie akademickim. Jednakowe uprawnienia dla nauczycieli przedszkoli na równi z innymi, stworzenie warunków do takiego samego prestiżu, jakim cieszą się nauczyciele innych szczebli edukacji narodowej, uważam za jedno z wielkich osiągnięć naszego systemu socjalistycznego oświatowo-wychowawczego ostatnich lat. Przecież w wielu krajach są to sprawy, o które dopiero walczyli światli pedagodzy, organizatorzy oświaty, działacze społeczno-polityczni, nie mówiąc już o samych wychowawcach przedszkolnych.

Rozmawiała

HALINA SZYPULSKA

UCZĄ SIĘ POLSKIEGO I POLSKI

Ma wzrost koszykarza, a twarz kilkunastoletniego chłopca, „powagi” nie dodają jej nawet okulary — Jan Idaszek z Australii.

— Podobno „trzynastkę” uważa się u was za liczbę feralną. Dla mnie okazała się ona jednak nadzwyczaj szczęśliwą. 13 lipca, dokładnie pół godziny przed wyjazdem z Polski, już na poznańskim dworcu dowiedziałem się o tym, że tutaj za tydzień rozpoczną się zajęcia w letniej szkole języka polskiego. Postanowiłem, w porozumieniu z ojcem, z którym przebywałem przez miesiąc w jego rodzinnym kraju, a z którym jechałem właśnie do Republiki Federalnej Niemiec po mamę spędzającą urlop wśród swojej rodziny, nie zaprzepścić takiej okazji. W konsulacie PRL w Kolonii załatwiłem prędko formalności i po ośmiu dniach znalazłem się znów w Poznaniu. Językiem polskim posługuję się w domu od dzieciństwa. Do szkoły przyjechałem nauczyć się jeszcze lepiej pisać i czytać, poznać kulturę ojczyzny mego ojca, a po części i matki, gdyż ona — Niemka — jest córką Polki. Z zajęć jestem bardzo zadowolony, już nawet martwię się na zapas, że za rok tu nie przyjadę... Po prostu o powrocie w okresie letnim takiej podróży do Europy nie może być mowy.

— Elizabeth, a właściwie — poprawia się zaraz sama — Elżbieta Boradzka z Francji — krótko przystryżona blondyna, cięgieł uśmiechnięta:

— Ojca zawiodły na Zachód przymusowe roboty w czasie II wojny. Po jej zakończeniu opłynął prawie cały świat jako marynarz, by w roku 1951 osiedlić się w Cœu, w Normandii. Mieszkał tam do dziś, nieomal na brzegu kanału La Manche. Ze mną i ze starszą siostrą tato rozmawiał po polsku od małości, a kiedy podrośliśmy, używamy na zmianę raz polskiego, kiedy indziej francuskiego. Najmłodsza siostra języka ojczystego ojca nie zna w ogóle. W poznańskiej szkole jestem po raz drugi (w Polsce — po raz czwarty), a chciałabym w niej być corocznie, przynajmniej do czasu ukończenia studiów. Zachwyca mnie wasz kraj, wasza kultura, wasza wiedza, gościnność, szczerość. Właściwie — dlaczego was z a? Przecież i ja czuję się Polką (mama też nią była) i wszędzie to z dumą podkreślam...

Krystian Kuczyński z Chatelet, Belgia — jego atletyczna budowa od razu zdradza, że uprawia sport:

— Czwały raz spędzę w Polsce wakacje, po raz wtóry — razem tak pożytecznie. Nie gorzej niż konwersację pragnę opłacać pisownię ojczystego języka moich rodziców, już choćby dlatego, aby wreszcie odbywać się przy lekturze polskiej literatury i prozy bez słowników lub... starszego brata. Dzięki wycieczkom organizowanym przez szkołę znam prawie wszystkie większe miasta Polski; dzięki występom w grupie folklorystycznej „Polonez” przyjadę do was w przyszłym roku dwukrotnie — do szkoły i na festiwal zespołów polonijnych; dzięki Lubańskiemu wyżej cenię mnie koledzy z uczelnianej drużyny sportowej...

Zanotowałem tylko urywki, główne myśli rozmowy. Długiej i młodej, łączącej się w pokoju na ósmym piętrze poznańskiego akademika „Jowita”.

Po raz piąty zorganizowano Szkołę Letnią Kultury i Języka Polskiego w Uniwersytecie im. A. Mickiewicza.

Do Poznania przybyło ich w tym roku blisko sześćdziesięciu. Przyjechali z RFN, Holandii, Belgii, Francji, Hiszpanii, Włoch, nawet z dalekiej Australii; wszystkich łączy: polskie pochodzenie przynajmniej jednego z rodziców i chęć jak najpełniejszego poznania ojczyzny, historii i sztuki, zagadnienia polityczne i społeczno-gospodarcze, sport. Swą ciekawość zaspokajają codziennie, zarówno podczas zajęć teoretycznych jak i na licznych spotkaniach z zalogami zakładów pracy, z młodzieżą, na wycieczkach.

Program półrocznej szkoły kierowanej, przez doc. dr. hab. Stanisława Sierpowskiego wypełniają wykłady, konsultacje, lektury, konwersatoria, które prowadzą pracownicy naukowo-pedagogiczni uczelni. Godziny popołudniowe i wieczorne przeznaczone są na zajęcia „lżejsze” — lekcje tańców i piosenek polskich, turnieje sportowe, zwiedzanie zabytków Poznania i najbliższych okolic. A starczy jeszcze czasu na wspólną zabawę przy dyskotekach albo spotkaniu klubowe.

Zajęcia trwają cztery tygodnie, po czym — od 21 sierpnia — dziesięć dni turystycznej podróży po kraju. W czasie owego wояжу dojdzie także do spotkań z młodzieżą polonijną, uczestniczącą w szkołach letnich w Krakowie i we Wrocławiu.

WOJCIECH NENTWIG

W zakładzie pracy trzeba usuwać do wszystkich, co powoduje, że pracownik czuje się źle, jest zdenerwowany i przygnębiony — głoszą tak czyściwie prawdy, i do tego tak prostym językiem, że na spodziewać się uśmiechów politowania i fali ironii: „oto odkrycie Ameryki”. Warunkiem ograniczenia podobnych reakcji jest sformułowanie owej prawdy częściowo w żargonie zawodowym. Będzie ona wówczas brzmiała:

„Należałoby kłaść nacisk na maksymalne wyeliminowanie czynników, które sprzyjają występowaniu sytuacji stresowych w środowisku pracy”.

Jeżeli tak wyrażony trzym będzie zamykać zestawienie i omówienie określonych danych statystycznych, to całość może zostać uznana za rozprawę naukową.

Powyższe refleksje towarzyszą lekturze opublikowanej pracy pt. „Pracownicy palaczy i niepalacy — Zróżnicowanie pod względem czynników psychosocjalnego środowiska pracy”. Tutaj początkowo może budzić respekt, ale później musi budzić wątpliwość Zróżnicowanie — jak wynika z wielu danych zawartych w tej pracy —

okazuje się bowiem tak nieznaczne, że właściwie żadne. Na przykład na konflikt z współpracownikiem mi skarżyło się 7,8 procent palaczy, 8,9 procent byłych palaczy, a 10 procent osób niepalących. Co z tego wynika? Chyba dokładnie to samo (czyli nic), co z wielu innych zawartych w pracy danych, które dotyczą wykształcenia, wieku, stanu cywilnego, miejsca zamieszkania i zawodów — osób niepalących, byłych palaczy i palaczy tytoniu. Właśnie na takie trzy grupy została podzielona i przebadana cała masa załoga (1161 pracowników) pewnej kopalni siarki, przy czym za „aktualnych palaczy” uznano „osoby palące regularnie co najmniej jedną paczkę papierosa dziennie”.

Oto najważniejsze ustalenia:

„Pracownicy niepalący nieco rzadziej (12,1 procent) oceniali swoją pracę jako wymagającą dużego wysiłku fizycznego niż byli palacze (15 procent). Byli palacze tytoniu częściej oceniali wykonywaną pracę jako bardzo nerwową (31,9 procent) rzadziej natomiast dawali taką ocenę pracownicy niepalący (20,2 procent) i aktualni palacze (22,7 proc.). Aktualni palacze tytoniu okazali się pracow-

nikami nieco częściej niezadowolonymi z wykonywanej pracy (27,7 procent) niż pracownicy niepalący (22,5 procent), lecz różnice te nie były statystycznie istotne”.

Autorki pracy — Beata T. i Krystyna S. (z Zespo-

Nie zawsze na linii

Jak dymek z papierosa...

lu Badań Naukowych nad Ochroną Zdrowia w Przemśle w jednym z miast wojewódzkich) omawiając wyniki badań stwierdzają:

„Uzyskane dane mogą przemawiać pośrednio (podkr. red.) za wpływem czynników psychosocjalnego środowiska pracy na występowanie tego nałogu. Częstsze oceny byłych palaczy tytoniu odnośnie bardzo nerwowej pracy mogą sugerować (podkr. red.), że w momentach stresowych brakuje osobom tym środka ułatwiającego rozładowanie napięcia...”.

Jaki więc generalny wniosek?

„Walka z nikotynizmem powinna rozwijać się zasadniczo na dwóch płaszczyznach. Obok oświaty zdrowotnej należałoby kłaść także nacisk na maksymalne wyeliminowanie

czynników, które sprzyjają występowaniu sytuacji stresowych w środowisku pracy”.

Stresującą dwa ostatnie cytaty i przekładając je na język codzienny, odkrywamy taki ciąg myślowy:

— dużo byłych palaczy skarży się, że ich praca jest nerwowa; być może tylko dlatego, że kiedy dochodzi do spieć, odczuwają brak papierosa, który kiedyś ich uspokajał; a zatem należy dążyć do tego, by w pracy nie było żadnych spieć.

Uderza niepowinność przesłanki (dowodem określenia: „dane mogą przemawiać

pośrednio”; „mogą sugerować” itd.) i ciężar gatunkowy wniosku (humanizacja pracy) nader ogólne. Może on wieńczyć setki „rozpraw naukowych”. Jeżeli będą one dotyczyły związku sytuacji „stresowych (w zakładzie pracy) na przykład z wypadkami przy pracy, jakością produkcji, niedyscyplinowaniem, pijactwem, lekomania itd. itd., to przecież nie łatwiejszego, jak sformułować na zakończenie wniosku: niech praca nie wywołuje napięć i nie szarpie nerwów. Zdenerwowany pracownik (częściej niż pracownik, który się nie zdenerwował) ulega bowiem wypadkowi, partaczy, nie wykonuje poleceń, zagląda do kieliszka, ma skłonności do lekomanii. Można to wszystko uznać za udowodnione stwierdzenia: „uzyskane wyniki mogą przemawiać pośrednio...”

Posuwamy się tymi miejscami pracy Beaty T. i Krystyny S., ukazuje ona bowiem problem zbędnych badań i publikacji pracowników naukowych. Uznając przed stawionych dociekań za zbędne wcale nie wynika z faktu, że niczego nowego nie wnoszą. Wiele badań naukowych kończy się tak samo, ale jest to zrozumiałe, jeżeli dotyczy zjawisk

dotychczas niepoznanych. Chcąc je poznać, trzeba prowadzić badania, przy czym trudno wymagać, by zawsze kończyły się powodzeniem. Tymczasem dociekania Beaty T. i Krystyny S. nie były szukaniem prawdy, bo ta dawno została już ujawniona. Dowodem tego m. in. fakt, że obie autorki powołują się na liczne prace naukowców polskich i zagranicznych.

Zalóżmy wszakże, że badania Beaty T. i Krystyny S. były potrzebne. Potrzebne (jest to hipoteza) i nieodkrywcze (pewnik). W takim razie, zwłaszcza kiedy dane nie pozwalają sformułować jednoznacznych i szczegółowych wniosków, pisanie pracy, nie mówiąc już o jej publikacji, jest całkowicie zbędne.

Praca ta stanowi więc sygnał, który każe zastanawiać się nad funkcjonowaniem systemu programowania i wykorzystywania badań naukowych. Niechże ich wartość poznawcza lub wkład w przekształcanie praktyki nie będą tak ulotne jak dymek z papierosa...

MICHAŁ LUCZAK

*) Miesięcznik „Praca i zabezpieczenie społeczne” nr 5/77.

Postać Lenina na ekranie

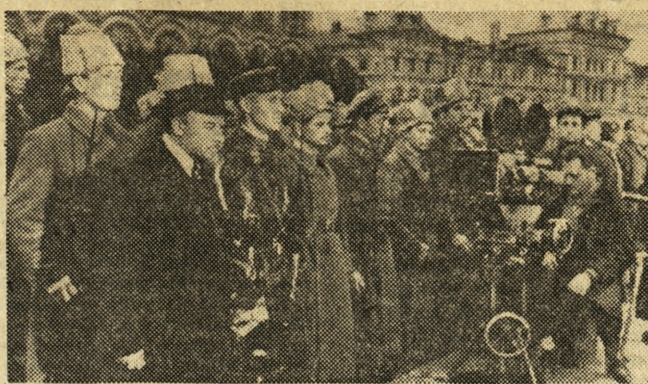
Na ekrany naszych kin wejdzie wkrótce nowy film fabularny produkcji radziecko-fińskiej pt. „Zaufanie” reżyserii Wiktora Treubowicza i Edvina Laine. Wśród postaci występujących w filmie znajduje się Włodzimierz Lenin, którego rolę odgrywa znany aktor Kiril Ławrow. Akcja toczy się niecałą dobę. W ostatnim dniu październikowego 1917 r. przyjeżdża do Piotrogradu delegacja fińska z premierem P. Svinhufvudem na czele. Tematem filmu jest historyczny akt uznania przez Radę Komisarzy Ludowych niepodległości Finlandii.

Z okazji premiery tego filmu warto zająć się fenomenem niespotykanym nigdzie poza kinematografią radziecką. Od pół wieku twórcy filmowi Kraju Rad wznoszą żywy aktorski pomnik: pomnik Włodzimierza Lenina. Pierwszy pokusił się o to Siergiej Eisenstein w swoim „Październiku”, nakręconym z okazji 10 rocznicy Rewolucji. Od śmierci jej wodza upłynęły wówczas zaledwie trzy lata. Pamiętano dobrze żywego Iljicza.

Film, oparty na słynnej książce Johna Reeda „Dziesięć dni, które wstrząsnęły światem”, ma cechy rekonstruowanego dzieła dokumentalnego.

go. Rolę Lenina postanowił Eisenstein powierzyć aktorowi niezawodowemu. Po długich poszukiwaniach znalazł człowieka, którego podobieństwo do Lenina było uderzające. Był to uralski robotnik W. Nikandrow. Niestety, nie potrafił on toczyć życia w odzwierciedlonej postaci, ukazał choćby pewnych cech Wodza Rewolucji. A jednak filmu tego nie można bynajmniej uważać za porażkę. Przenika go surowa poezja rewolucji.

Upłynęło 10 lat. W 1937 r. Kraj Rad obchodził 20-lecie istnienia Rewolucji. Z tej okazji zespół, na którego czele stał: scenarzysta Aleksiej Kapler i reżyser Michał Romm zrealizowali film „Lenin w październiku”. Pojawienie się tego dzieła uważane jest za nową rozdział w historii radzieckiej sztuki filmowej. Po raz pierwszy postać Wodza Rewolucji kreował aktor i po raz pierwszy Lenin był głównym bohaterem utworu. Artysta, o którym mowa, był Boris Szczukin, aktor Teatru Wachtangowa. Szczukin przed rozpoczęciem zdjęć prowadził długie rozmowy z ludźmi, którzy znali Lenina oglądając kadrów dokumentalnych kronik, słuchał utraconych na taśmie fragmentów wystąpienia Iljicza. Akcja filmu „Lenin w październiku” obejmowała niezwykle ważny fragment dziejów: Włodzimierz



Scena z realizacji filmu „Plac Czerwony”. Rolę Lenina gra tu Sergiusz Jakowlew.

Fot. — CAF

Lenin przybywa z Finlandii do Piotrogradu i kieruje przygotowaniami do rewolucji.

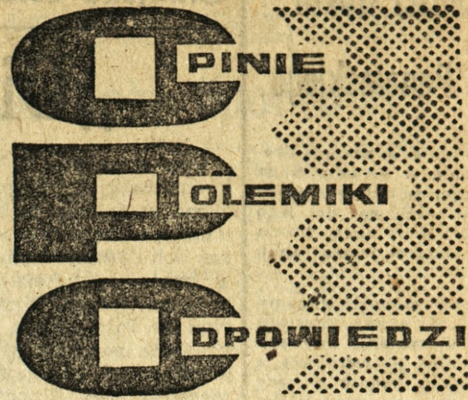
Kapler, Romm, Szczukin odnieśli jeszcze jeden sukces w filmie „Lenin w 1918 r.”. Równocześnie temat leninowski podjęli reżyser Siergiej Jutkiewicz i aktor Maksym Sztrauch. Ich pierwszym wspólnym dziełem był „Człowiek z karabinem” (1938) według sztuki Nikołaja Pogodina.

Już po zakończeniu drugiej wojny światowej Jutkiewicz i Sztrauch zrealizowali kolejne dzieło z cyklu filmowej „Leniniany”. Było to złożone z dwu noweli „Opowieści o Leninie” (1957). Wydarzeń z lat 1917 r. dotyczy film „Niebieski zeszyt” reżysera Lwa Kulidźanowa, oparty na powieści Emmanuila Kazakiewicza. Do lat młodości Lenina nawiązywały film Marka Dońskiego „Serce matki” (1965) i „Wierność matki” (1966). Duży sukces odniósł reżyser Julij Karasik, który dokonał ekranizacji sztuki Michaiła Szatrowa „Szósty lipiec” (1968). Akcja tego filmu toczyła się w pełnych napięcia dniach buntu lewicowych eserowców w 1918 r. W roli Lenina wystąpił Jurij Kujurów.

Wśród filmów leninowskich jeden jest szczególnie bliski polskim widzom: „Lenin w Polsce”. To nowatorskie dzieło Jewgienija Gabryłowicza, reżysera Siergieja Jutkiewicza i Maksyma Sztraucha powstało we współpracy z kinematografią polską. Film wskrzesza okres, w którym Lenin był wśród Polaków, w Krakowie i w Poroninie. Utwór został zbudowany jako wewnętrzny monolog Lenina; twórcy podjęli w nim próbę przeniknięcia do świata duchowego Wodza Rewolucji.

Przytoczyliśmy tylko najbardziej znane dzieła filmowej „Leniniany”. W jubileuszowym roku 60. rocznicy Rewolucji powstają dalsze pozycje obrazujące historię Kraju Rad i ukazujące postać jego budowniczego. Scenarzysta J. Gabryłowicz i reżyser S. Jutkiewicz pracują nad filmem „Lenin we Francji”, a Michaił Szatrow i reż. Lew Panfilow przygotowują trylogię poświęconą Rewolucji, a zatytułowaną „Pokój, chleb, wolność”.

P. A.



WBREW PRZEPISOM

Dziwię się, że zaledwie rozpoczęto wprowadzać nowe i blice rejestracyjne samochodów i motocykli, a już bi się to dowolnie i wbrew przepisom. Wiem, że dla każdego województwa wyznaczono po dwa oznaczenia, by po wyznaczeniu jednego — jak ogłoszono — korzystać z drugiego. Tymczasem już teraz spotykam pojazdy z owym drugim oznaczeniem dla województwa warszawskiego (obok WA także W i olsztyńskiego (tam nie OL lecz ON). Z kolei w Poznaniu kilka autobusów WPK i jakaś niebieska „Nysa” należąca pewnej instytucji, tablice kwadratowe, które mają być mieszczące z tyłu pojazdu, mają z przodu. Czy tak może wyglądać poszanowanie przepisów i zarządzeń? (3157)

MARIAN WIECEK — Poznań

NAPRAWA TELEWIZORA TRWA OD CZERWCA

27 czerwca br. zgłosiliśmy do naprawy telewizor kolorowy marki „Rubin 711” do punktu napraw w Grodzisku przy ul. Szerokiej. Termin naprawy upłynął 4 lipca br., a telewizora jeszcze nie mamy, chociaż opłacamy już drugi miesiąc abonament. Kiedy zajdziemy do punktu naprawy w Grodzisku, to tam mówią nam, że będzie zrobiony we wtorek, natomiast jak zajdziemy we wtorek, odwiekają do piątki tak schodzi z tyłu pojazdu, mają z przodu. Czy tak może wyglądać poszanowanie przepisów i zarządzeń? (3157)

SYLWESTER OW CZARZAK — Jaskółka

GDZIE NAPRAWIAĆ SAMOCHÓD?

Przeczytałem notatkę w „Głosie”, zatytułowaną „Krzema — hałas czyni” i zaraz chwyciłem za długopis, nie po to, by „stać w obronie” tego mieszkańca Poznania, który remontuje swój samochód w sąsiedztwie śmietnika przy ul. Chetmińskiej, lecz żeby poddać pod rozważenie władzy miejskiej sam problem. Poznań bowiem rozbudowuje się i raz bardziej i coraz mniej tu miejsca jest między domami i nawet na terenach nowo zabudowywanych, a przecież w tych miejscach w dużej liczbie ludzie, będący posiadaczami samochodów. Te zaś trzeba czasem naprawiać lub i wet „wyklepać blacharkę” w nich. Autorka notatki ma cję, że remont samochodu nie może zakłócać spokoju innych mieszkańców sąsiednich domów, lecz sprytnie wypada: gdzie to robić? Przecież są przypadki, że nie jest potrzebny remont w warsztacie, czasem sam właściciel pojazdu jest w stanie naprawić uszkodzenia i przeprowadzić jego remont. Czy byłoby celowe wydzielanie jakichś miejsc nieco oddalonych od dużych zbiorowisk mieszkańców, ale oddalonych nie na tyle, aby nie można było tam — nie przeszkadzając komu — wykonać we własnym zakresie naprawy samochodu i umyć go (wówczas przydałby się dolew wody). Proponuję aby zajęły się tym administracja. (3162)

JAN PAWŁOWSKI — Poznań

PIERWSZY POWOJENNY ROK W OPERZE

Gmach poznańskiej Opery w toku działań wojennych stał w kilku miejscach uszkodzony od kul armatnich. Po oswobodzeniu Poznania, pracownicy teatralni z własnymi inicjatywami przystąpili do oczyszczania gmachu z gruzu i rozpoczęli prace remontowe. W pierwszych dniach marca gmach opery był już przystosowany do pracy. Zgromadzoną dotychczas personel artystyczny pod kierownictwem dyrektora Wojciechowskiego, w dniu 7 kwietnia 1945 r. rozpoczął pierwszy po 65 miesięcznej przerwie tzw. wieczory artystyczne dla ludności Poznania. Program wieczorów obejmował pieśni i utwory muzyków polskich. Dochody z wieczorów muzyki polskiej przeznaczano na przygotowanie pierwszej pery. Jej premiera odbyła się 2 czerwca 1945 r., a była nią opera ludowa Kurpińskiego „Krakowiacy i Górale”. Następna premiera (opery Verdiego „Rigoletto”) odbyła się 6 lipca 1945 r. Od czerwca 1945 r. do czerwca 1946 r. w Operze odbyło się ogółem 368 przedstawień, w tym 191 operowych, 111 operetkowych, 5 przedstawień baletowych oraz wieczory artystyczne. Rozstrzygnięto również wtedy konkurs na dyrektora opery — został nim dr Zygmunt Latoszewski. (Opracowano na podstawie protokołów Miejskiej Rady Narodowej Poznania). (3013)

ERAZM SCHOLTZ — Poznań

ORDYNARNY TAKSÓWKARZ

W dniu 12 VIII br. około godz. 11 wsiadłam przy ul. Główniej w Poznaniu do taksówki z nr bocznym: 1939. W taksówce było bardzo głośno włącznie radio, więc grzecznie poprosiłam aby kierowca je przyciszył. Na to odpowiedział, jak mi się nie podoba, to mogę wysiąść, bo on Niemców Francuzów nie będzie woził. Ponieważ jestem Polką, od wiedź wydawała mi się niedorzeczna. Zwróciłam mu na to uwagę, lecz on obrzucił mnie wyzywkami. Poprosiłam go o czas, by podjechał do najbliższego komisariatu MO, na co stwierdził: „jak chcesz koniecznie milicji, to ja ciebie zawieźć ale do swojej milicji”. Przejeżdżaliśmy właśnie Zamenhofa, gdy zobaczyłam dwóch funkcjonariuszy MO, w poprosiłam kierowcę, by zatrzymał samochód. Gdy taksówkarz stanął, zostawiłam na siedzeniu torebkę i skierowałam się w stronę milicjantów. Widząc to kierowca wyrzucił mi torebkę na chodnik, po czym szybko odjechał z moją siatką zakupami. Pozbierałam zawartość torebki i udałam się Zrzeszenia. Tam urzędniczki spisały protokół, ale nie kryły swojej niechęci do „petentki”. Jestem już kobieta w starszym wieku i nie chciałabym, żeby ten chuligański wybrzytek młodo człowieka pozostał bez echa. (3151)

GERTRUDA BŁASZCZYK — Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimy nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959, Poznań

Sopot

XXX Festiwal Sztuk Plastycznych

W pawilonach największej galerii sztuki Wybrzeża — Sołackiego Biura Wystaw Artystycznych, trwa XXX Festiwal Sztuk Plastycznych. Jest to największa tego typu impreza w Trójmieście.

Główną wystawą tegorocznego jubileuszowego imprezy są „Porównania 77” — ekspozycja Biennale prac malarzy, rzeźbiarzy, grafików, projektantów tkanin i plakatów rozpoczynających obecnie kariery artystyczne. W br. festiwal zgromadził 207 prac 27 młodych autorów reprezentujących wszystkie środowiska plastyczne kraju.

W ramach festiwalu ekspozowane są także: wystawa fotografiki „Migawki — profil Ameryki” oraz budząca ogromne zainteresowanie miłośników plastyki kolekcja portretów Stanisława Ignacego Witkiewicza ze zbiorów Eugenii Kuźnickiej. Festiwal zakończy w końcu sierpnia br. ekspozycja pokonkursowa prac uczestniczących w tegorocznym przeglądzie fotograficznym „Złocisty jantar”.

PAP

skich baśni ludowych „Księga papugi”. Nasze wydawnictwa coraz częściej sięgają także po utwory współczesnych pisarzy irańskich. W polskim przekładzie ukazały się m. in. zbiór esejów Bożorga Alawiego oraz jego powieść „Jej oczy”, powieść Esfandiariego Fereidouna „Zebrak”. Na uwagę za usługą prace polskich autorów poświęcone Iranowi, wymienić tu należy przede wszystkim książkę Franciszka Machalskiego „Historyczna powieść perska”. O współczesnym Iranie pisali m. in. Jan Wieluński i Kazimierz Sidor. Najnowszą pozycją jest książka Ilony Paczkowskiej „Cesarstwo Iranu. Készware Szahenszahi — je Iran”, która ukazała się niedawno w popularnej serii Krajowej Agencji Wydawniczej „Polityczne ABC”.

Po wojnie ukazały się w Iranie przekłady dzieł naszych autorów, wśród nich „Quo Vadis” Sienkiewicza, „Niemcy” Kruczkowskiego oraz antologia wybranych opowiadań współczesnych pisarzy.

A. P.

Tom publicystyki politycznej, Mieczysława W. Rakowskiego pt. „Spełnione i niespełnione” (ze wstępem Ryszarda Freika), za wiera starannie wywołany wybor publicystyki z lat 1957—1976, a więc z prawie dwudziestu znaczących lat w naszej powojennej historii. Pomieszczono w nim również wiele interesujących wywiadów, przeprowadzonych przez Rakowskiego z czołowymi politykami zagranicznymi, jak też komentowane relacje z ważkich wizyt Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza za granicą, w których Rakowski — redaktor naczelny „Polityki” — uczestniczył. Jest to książka, która pomaga zrozumieć współczesność, zakres zmian, jakie dokonały się w naszym kraju. Rakowski jest dziennikarzem par excellence politycznym, wprowadzonym w meritum wielu spraw, wywołanym na głosy opinii społecznej, dziennikarzem odwagą, nie uciekającym od najdroższych często tematów. Stąd noblesność jego ocen, ich swoista ponadczasowość, odporność na przemijanie. Lektu ra jego tekstów pomaga czytającemu przypomnieć i uszeregować wiele faktów i zjawisk, poznać ich złożoność, wpływ na życie narodu, na funkcję Polski w świecie.

Zwrócić niedawno uwagę na pozytywną tendencję w naszym ruchu wydawniczym, zmierzającą do utrwalenia po przez zbiorowe wydania dorobku najwybitniejszych pisarzy polskich. Ukazało się już szereg tomów z bogatego dorobku Jarosława Iwaszkiewicza, także „ostatniego szlachona Rzeczypospolitej”, Melchiora Wańkowicza, teraz zasygnalizować mogę przystąpienie „Czytelnika” do wydania „Dzieł” Leona Kruczkowskiego. Pierwszą pozycją jest — wydana po raz pierwszy w okresie międzywojennym — głośna i ważna dla wytyczania dróg rozwojowych na szczytach literatury książka „Kordian i cham”, wsparła o auten licyzny pamiętnik Kazimierza Deczyńskiego, chłopa z okresu Królestwa Kongresowego. Jednocześnie zainicjowane zostały „Dzieła zebrane” Poli Gojawicyńskiej tomem „Ziemia Elzbiety”, powieści jakże inaczej niż pisarstwo Gustawa Morcinka ukazujące Śląsk i jego niełatwe międzywojenne problemy społeczne. Gojawicyńska, poruszona zjawie-

skami, które zaobserwowała, usiłowała, nie bez skutku poruszyć opinię publiczną, wszcząć alarm, zainicjować procesy zmian. Przy tym wszystkim nie zrzec się z ambicji artystycznych, dążąc do stworzenia pasjonującej treści, zbliżającej czytelnika do bohaterów, każący mu samemu wymierzać rację słonom, so lidaryzować się ze spotykany mi na kartach powieści postaciami. Autorka, należąca do proletariackiej grupy pisarskiej „Przedmieście”, ukazuje tu środowisko ludzi prostych, w ich kłopotach i pragnieniach, ale także i w ich ambicjach, w

Z książką na ty Polityka filozofia literatura

woli przemiany istniejącego stanu, w tęsknocie do jaśniejszego, pełniejszego życia.

Ukazują się kolejne pozycje międzynarodowej serii krajów demokracji ludowej — „Biblioteka Zwycięstwa”. Obecnie otrzymuje czytelnikcie kawał powieści węgierskiego pisarza Ferenc Karinty'ego pt. „Budapeszteńska wiosna” (przekład Alicji Mozakiewicz). Ukazano w niej mało na ogół znane w Polsce dzieło dramatycznych dni przełomu lat 1944—1945 na Węgrzech, konkretnie zaś — w okrzynionym od węgla Bożego Narodzenia Budapeszcie. Doskonali prozaik, świadomy swego warsztatu, pokazuje skomplikowaną problematykę wewnętrzną Węgier od strony przeżyć zwykłych ludzi, zdeorientowanych, maltretowanych zarówno przez hitlerowców, jak przez rodzimych się pacy faszystowskich. Piękna historia osobliwej, dra matycznej miłości głównego bohatera, miłości zakończon nej dramatycznie, tuż w przededniu zdobycia Budapesztu przez nacierającą armię radziecką. Karinty'emu udało się bardzo trafnie ukazać raz członkowanie społeczeństwa

węgierskiego, jego wahania, ale jednocześnie i narastanie sił stojących od walki z fa szyzmem i na zapleczu działających trudniących sytuację desperacko broniącym się Niemcom. Jest w tej powieści, tak bardzo realistycznej, ogromna wiara pisarza w człowieka we własny naród, w idee postępu, w nowe nadchodzące jutro. A zarażem jak dużo w tej książce liryzmu, ciepła, jak bardzo wiele nadziei.

Coraz częściej ukazują się w „Czytelniku” pozycje filozoficzne, przekłady tekstów najwybitniejszych i najciekawszych w swoich koncepcjach, nowatorskich często myślicieli świata współczesnego. O Martinie Heideggerze, zmarłym w ubiegłym roku, wie się powszechnie, mniej natomiast znane są jego poglądy, tak bardzo związane z zasadniczym pytaniem, kim jest człowiek dzisiejszy, żyjący w szczególnej, niepowtarzalnej sytuacji, wnoszącej nowe, nie określone do końca treści w życie całego globu. Krzysztof Michalski wybrał, opracował i opatrzył nader interesującym, przystępnym wstępem tom pt. „Budować, mieszkać, myśleć — eseje wybrane”. Z niezłotym językiem Heideggera doskonale poradził sobie zespół tłumaczy, stał przystępnym odbioru tekstu nawet dla mniej wprowadzonego w problematykę filozoficzną czytelnika. Pozycja na pewno godna przestudiowania.

I jeszcze jedna książka, którą bardzo polecam czytelnikom zainteresowanym współczesnymi problemami. Jest to kapitalne studium radzieckie go historyka Mikołaja Jakow lewa, specjalizującego się w problematyce amerykańskiej, zatytułowane „Granice władzy”. Autor przedstawia tutaj działalność polityczną dwóch prezydentów, mianowicie T. W. Wilsona, Johna F. Kennedy'ego oraz senatora Roberta Kennedy'ego. Poza analizą polityczną, autor (świetnie wprowadzony w realia), podaje ogromną ilość szczegółów biograficznych o swych „bohaterach” jak też na tle ogólnej sytuacji w Ameryce przedstawia osobliwe okoliczności śmierci braci Kennedy'ów i nie mniej osobliwe dzieje prowadzonego w tych sprawach śledztwa.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Niejasności wokół analizy Panamskiego

no podpisania w ubiegłą środę porozumienia w sprawie Kanału Panamskiego, w dalszym ciągu niejasności co do jego treści. Oficjalny tekst traktatu został bowiem jeszcze opublikowany.

Niepokoje ludności Panamy już jednak punkt traktatu widujący utrzymanie „płacy” nad kanałem po roku 2000, a po przejściu kanału w ręce my. Wskazuje się mianowicie, że traktat zawiera klauzulę, w sposób niejednoznaczny o przysiężności wojsk amerykańskich w strefie kanału. Niektórzy więc zadają sobie pytanie, czy wojska amerykańskie będą wycofane z Panamy — przewiduje jedno z postanowień — skoro inny punkt traktatu ma Stanom Zjednoczonym o interwencji w przypadkach naruszenia neutralności strefy kanału. Przedstawiciele niektórych organizacji w Panamie oraz amerykańscy politycy na emigracji wykazywali prezydentowi tego kraju, Torrijosa za to, że dał sołtacz przez USA dwumacną klauzulę w porozumieniu na te kanały.

W tej sytuacji nie wiadomo, czy iść tego kraju wypowie się w sprawie jednoznacznie za ratyfikacją układu — jak tego oczekują. Układ musi być również ratowany przez senat amerykański (PAP)

Chilijska sztafeta terroru

„Dina” ma już następcę

Po wypełnieniu „delikatnych funkcji”, jakimimi ją obarczone w dziedzinie bezpieczeństwa wewnętrznego, z oficjalnej chilijskiej nomenklatury zniknęła osławiona tajna policja polityczna Dina. (Dirección de Inteligencia Nacional — krajowa centrala służb wywiadowczych). Bezpośredni jej mecenas, gen. Pinochet, korzystał z usług tego odpowiednika hitlerowskiego Gestapo od pierwszych dni po objęciu władzy w Chile przez faszystowską juntę.

W celu zdławienia wszelkich przejawów postępu w kraju Pinochet utworzył ogromny aparat terroru. W ostatnich czterech latach Chile przekształciło się w wielki obóz koncentracyjny. Jednym z najbardziej przerażających przykładów działalności Dina, która akcje werunkowe do swych szeregów przeprowadzała w środowiskach marginesu społecznego, było porwanie ludzi, uprzednio zadecydowanych przez agentów policji. Tylko w ciągu ostatnich roku zniknęło — według oceny specjalnej komisji Organizacji Państw Amerykańskich — ponad 3000 osób. Na porządku dziennym były także przypadki odnajdywania w różnych miejscach kraju potwornie zmasakrowanych zwłok, noszących ślady wykańczających

tortur. Zaś liczba tzw. „wywrotów”, których los jest nieznany — zdaniem Międzynarodowego Czerwonego Krzyża — wynosi około 8 tysięcy.

Szef chilijskiej junty nie zamierza rezygnować z władzy, toteż poszukuje wciąż nowych form jej wzmocnienia. Dotychczas Dina była głównym instrumentem dyktatury. Również wojsko praktycznie podporządkowało się ścisłej kontroli tajnej policji. Dina „neutralizowała” przeciwników junty znajdujących się za granicą.

Policja polityczna w Chile nigdy nie miała kłopotów finansowych. Każdorazowe nie doboru referował Pinochetowi dyrektor Sepulveda, uzyskując zawsze uzupełniające fundusze — na rozszerzenie działalności agentur w Ameryce Łacińskiej, Europie Zachodniej, Stanach Zjednoczonych.

Przeciwko chilijskiej juncie protestuje dziś opinia publiczna — niezależnie od swych przekonań politycznych i ideologicznych. Przeciwno zbrodniom wobec narodu chilijskiego występują międzynarodowe organizacje — Światowa Rada Pokoju, Światowa Federacja Związków Zawodowych, Światowa Demokratyczna Fede-

racja Kobiet, Czerwony Krzyż, ONZ, ruchy niezaangażowane i narodowo-wyzwoleńcze. Dzięki licznym opracowaniom i dokumentom mamy jasny obraz sytuacji panującej w Chile, gdzie podstępne sa z całą świadomością i poczuciem bezkarności. Nie jest tajemnicą że reżim Pinocheta otrzymywał różnymi kanałami wszelkie strony poparcie od amerykańskiej administracji — dzienny zastrzyk pomocy wynosił 2 miliony dolarów! Obecnie w Waszyngtonie rozważa się wersję „alternatywną” dla Pinocheta — skompromitowany dyktator stał się bowiem niezwykle ciałym brzemieniem dla USA, chociaż amerykański kompleks ekonomiczno-przemysłowy nadal zainteresowany jest chilijską siarką i miedzią.

Jak można się domyślać, także ostatnia decyzja o rozwiązaniu tajnej policji politycznej Dina jest wynikiem nacisków amerykańskich na juntę chilijską. Wiadomo jednak, że powołano w Santiago nową instytucję — Państwowy Ośrodek Informacji, który ma pomagać reżimowi w zbieraniu wszelkich informacji, niezbędnych dla podejmowania decyzji w zakresie bezpieczeństwa wewnętrznego. Słowem — nie koniec to go państwa.

MICHAŁ WISLICKI

Solidarność ludzi morza

Polska lekarka uratowała życie brytyjskim marynarzom

Masowiec Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie M/s „Syn pułku”, który wracał ze Stanów Zjednoczonych do kraju, odebrał sygnał ze znajdującego się w odległości 18 mil morskich zbiornikowca bandery brytyjskiej „Goldwen swan”. Telegrafista z brytyjskiego statku prosił o pomoc lekarską. M/s „Syn pułku” natychmiast zmienił kurs i wyruszył w kierunku jednostki brytyjskiej. Okazało się, że czterech członków załogi tego statku uległo bardzo silnemu zatruciu środkami toksycznymi.

mi podczas czyszczenia zbiorników.

Lekarz okrętowy z PZM-owskiego masowca Aurelia Stożek-Orłowska natychmiast przystąpiła do ratowania chorych. Po zaaplikowaniu im niezbędnych leków zaczęli szybko wracać do zdrowia. Dowódca „Golden swan” przysłał na adres armatora depeszę z serdecznymi podziękowaniami za uratowanie życia przez polską lekarkę czterech członków załogi jego statku, informując jednocześnie że wszyscy czują się już dobrze. (PAP)

Kolejna rewelacja archeologiczna

Przy niwelowaniu terenu pod budowę obwodnicy drogowej koło wsi Browiniec w woj. opolskim natrafiono na skrupy garnków, wśród których archeolodzy znaleźli piękną flaszkę z kryzą z okresu neolitu. Wprost spod konaszek drogowej wydobywano dalsze niezwykle ciekawe znaleziska. Odkryto pozostałości osady sprzed 2000-2500 lat p.n.e. a wśród nich wiele wyrobów ceramicznych, narzędzi z krzemienia, a także części przelisków i ciężarki tkackie. Ludność (z w. kultury pucharów lejkowych) miała już wyrobione poczucie piękna, o czym świadczą ozdoby na naczyń i kubkach.

W trakcie badań natknięto się na drugą osadę z okresu kultury tzw. ceramiki wstęgowej klutej z pierwszej połowy czwartego tysiąclecia p.n.e. Wytwarzano wówczas naczynia gliniane, miały charakterystyczne ornamenty sporządzone przy pomocy radeł.

Ze względu na charakter odkrycia, badania które miały trwać do lipca, zostały przedłużone do września. (PAP)

Nowości „Eltry”

Wkrótce ukażą się w sprzedaży nowe typy radioodbiorników turystycznych, których produkcję podjęto niedawno w zakładach „Unitra-Eltra” w Bydgoszczy.

„Major” to nazwa atrakcyjnego odbiornika z falami długimi, średnimi i ultrakrótkimi, o ciekawym kształcie, w kolorze zielonym, który ma m.in. potencjometr suwakowy. Jego cena wyniesie ok. 1200 zł.

Dla amatorów miniodbiorników przeznaczona jest „Ada” o kształcie owalnym, będąca udoskonaloną wersją „Eltry — 50”.

Ogółem „Eltra” wyprodukuje w br. 750 000 tys. radioodbiorników turystycznych, t.j. prawie 100 000 więcej niż w roku ubiegłym. Równocześnie w zakładach dwukrotnie zwiększono wyrob kaskulatorów elektronicznych. Nowością jest minikalkulator „Brda-11”, wyposażony w takie dodatkowe funkcje matematyczne, jak odwrotność i podnoszenie do kwadratu. (PAP)

„Wielka podróż Bolka i Lolka”

Prapremiera pierwszego polskiego filmu rysunkowego „Wielka podróż Bolka i Lolka”, zrealizowanego w Studio Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej odbędzie się 3 września w bielskim kinie „Złote lano”. Projekcja potrwa 108 minut. W filmie tym Bolek i Lolek

po raz pierwszy przemówią do dzieci.

Film zrealizowany został na taśmie eastmancolor, a jego prapremiera będzie się z obchodem 30-lecia powstania Studia Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej. (PAP)

Dla kraju i na eksport

Będzie więcej pieczarek z Kościana

Kiedy przed paru laty, w okresie nieurodzaju leśnych grzybów, na sklepowych półkach pokazały się słoiki z marynowanymi pieczarkami, klienci z rezerwą przyjęli tę nowość. Czy rzeczywiście warta jest dość wysokiej ceny? Duże zainteresowanie tą marynatą wykazali natomiast nasi zachodni sąsiedzi zza Odry, dla których pieczarki pod każdą postacią są rarytasem. Asortyment wyrobów eksportowanych do NRD wzrosnął się więc o tę nowość, a wkrótce także o pieczarki zapekane w masle w słoikach 200 i 500-gramowych. Niebawem jednak i nasz rynek wewnętrzny stał się bardziej chłonny na te wyroby, które nie zawiody smakoszy.

Jedyny producent — Przetwórnia Owocowo-Warzywna w Kościanie ma jednak ograniczone możliwości produkcyjne, głównie bowiem nastawiona jest na wyrób win. Rosnący popyt na wspomniane pieczarki, a także duże zaplecze surowcowe w okolicy, zadekowały więc o rozbudowę zakładu o oddział pieczarkarni. Ma on być gotowy jeszcze w tej 5-late. Przewiduje się, iż jego koszt — 17 milionów złotych — zwróci się w ciągu 3 lat.

Oprócz przetwórstwa pieczarek planuje się w Kościanie rozwinięcie tzw. garmażerki przemysłowej, czyli obrobionych już do przyrządzenia — przez maszyny obierające i rozdrabniające — warzyw i ziemniaków. (zd)

Farby nie do zdarcia

Instytucje Farb i Lakierów w Gliwicach opracowała przy współudziale warszawskiego Instytutu Chemii myślowej technologii wytwarzania proszkowych farb sydydowych. Farby te, które składają się na suchą metalo-elektrostatyczną na przedzielnym metalowym, mają wiele w porównaniu z malowidłami mokrzymi farbami rozpuszczalnymi i znajdują co szersze zastosowanie, w na przemysle. Te farby nasytane są na dmioty znajdujące się pod naciskiem elektrycznym od 40 000 woltów, a następnie pada się je w temperaturze 160 do 200 st. Celsjusza z około 10 minut. Zaleta farb jest bardzo dobra wytrzymałość i odporność na korozję oraz duże korzyści techniczne u producentów wyrobów metalowych. Farby występują się bowiem niemal

w stu procentach, nakładając można jedną tylko, grubszą powłokę, proces jest łatwy do zautomatyzowania i nie wymaga wysokich kwalifikacji obsługi. Brak rozpuszczalników przynosi duże oszczędności i poprawia warunki bhp.

Farby proszkowe są już stosowane w Fabryce Samochodów Małolitrażowych w Tyńcach do malowania zbiorników paliwa „Piata” 1260 oraz w Fabryce Samochodów Ciężarowych w Lublinie — do malowania kół samochodowych. Wprowadziła je Huta Silesia w Rybniku do malowania płytowych grzejników centralnego ogrzewania i Swarzędzkie Fabryki Mebli — do malowania metalowych szkieletów kawiarni i ogrodowych. Zainteresowanie farbami proszkowymi szybko rośnie, brak jest jednak dotychczas krajowych urządzeń do ich nakładania. PAP

Lotnicze zbiory Muzeum Wojska Polskiego

Interesującym fragmentem zbiorów Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie jest kolekcja sprzętu lotniczego prezentująca m.in. główne typy myśliwców i bombowców używanych przez lotników Ludowego Wojska Polskiego w latach 1943-1945.

Wśród lotniczych eksponatów uwagę zwraca samolot myśliwski Jak-9, w skład jego uzbrojenia wchodziły 2 działka i 2 karabiny maszynowe oraz bomby i pociski rakietowe. Na samolotach tego typu walczyli w ostatnim okresie wojny lotnicy najstarszej jednostki ludowego lotnictwa — 1 Pułku Lotnictwa Myśliwskiego, który w październiku 1943 r. otrzymał zaszczytną nazwę „Warszawa”. Pułk walczył w rejonie Warki 23 sierpnia 1944 r. zapoczątkował szlak bojowy lotnictwa LWP.

Zachowanym z lat wojny weteranem walk z hitlerowskim najeźdźcą jest dwupła-

nowiec — samolot bombowy Po-2 wchodzący w skład 2 Pułku Bombowców Nocnych „Kraków” brał on udział w działaniach jednostki nad Warszawą i Pomorzem Zachodnim. Okazałe prezentują się samoloty 3 Pułku Lotnictwa Szturmowego: Il-2, dysponujące silnym uzbrojeniem i znaczną prędkością — jedno z najlepszych samolotów szturmowych okresu II wojny światowej oraz jego późniejsza wersja Il-10.

Lotnictwo szturmowe odegrało ważną rolę m.in. w walkach o przełamanie ryglów pozycji Wału Pomorskiego, zdobyciu Kołobrzegu oraz podczas operacji berlińskiej. W muzeum znajdują się również samoloty, na których odbywali loty bojowe lotnicy 1 Dywizji Bombowców 1 Mieszanego Korpusu Lotniczego WP, który wszedł do walk 24 kwietnia 1945 r.: bombowce Pe-2 i Tu-2. (PAP)

Książka o dziejach niemieckiej socjaldemokracji

Władem Wydawnictwa Naukowego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu — jako 70. serii historycznej UAM — wydała się książka zawierająca zwięzłą historię socjaldemokracji Niemiec, w tym referatowy i komunikat wygłoszony podczas posiedzenia zarządu w Poznaniu w setną rocznicę zbiegnięcia partii socjalistycznej w Niemczech. Zakres tematu i czasowy określał tego wydawnictwa: „Rozwój socjaldemokracji w Niemczech 1875-1933”.

Przygotowany pod redakcją prof. Antoniego Czubińskiego i poprzedzony jego wstępnymi oświadczeniami czytamy — dzieło SPD zjazdu zjednoczeniowego w 1875 roku po czasie współczesne i stanowiło wyjście do opracowania tej partii w całości. Książkę pomieszczono mały opracowanie przez historyków z Poznania, Warszawy, Łodzi, Cieszyńska, Opola i z inicjatywą specjalizującą się w badaniach dzieł niemieckich Niemiec, a w szczególności niemieckiego ruchu robotniczego.

Wzięli oni takimi tematami, jak: etapy rozwoju i ewolucja programowa D. rola „Krytyki Programu Marksowskiego” Karola Marksa, litaryzm i sprawiedliwość społeczna w tymże programie. Przedstawiają stała się SPD: w kwestii nacjonalistycznej przed pierwszą wojną światową, w kwestii agrar-

nej, wobec zachodniej granicy Polski w latach 1919-45, wobec problemu jednolitości Niemiec, wobec problemu rozbrojenia i remilitaryzacji RFN. Omawiają rolę SPD: w działalności II Międzynarodówki oraz Socjalistycznej Międzynarodówki Robotniczej, a także rolę zachodniemieckiej prasy socjaldemokratycznej w kształtowaniu opinii masowej w RFN. Analizują: koncepcje ustrojowe SPD w latach 1918-33, związki ruchu socjalistycznego Włoch i Niemiec na przełomie XIX i XX stulecia, działalność SPD na Górnym Śląsku w latach 1890-1933, postawę socjaldemokratów niemieckich w stosunku do narodowych socjalistów, politykę wschodnią SPD w latach 1949-69, ideologię i program SPD w okresie pierwszego rządu koalicyjnego socjalistycznej w latach 1969-72, politykę społeczną na gruncie programu godesberskiego z 1959 roku.

Już ten przegląd tematyczny daje pojęcie o szerokim zakresie zawartych w tym wydawnictwie materiałów, które stają się w ten sposób ogólnie dostępne licznej przecież u nas rzeszy zainteresowanych tymi sprawami.

Inicjatywa Zakładu Historii Niemiec UAM naświetla przebieg historii socjaldemokratycznej w Niemczech, a także jej rolę w kształtowaniu polityki i programy socjalistycznej w Niemczech, ale także jej rolę w kształtowaniu polityki i programy socjalistycznej w Niemczech, ale także jej rolę w kształtowaniu polityki i programy socjalistycznej w Niemczech. (tk)

„Gang kawowy” opanował paryskie przedmieścia

Od kilku miesięcy na terenie Paryża i jego przedmieść działa „gang kawowy”, który wykorzystując fakt, iż ceny kawy na rynkach światowych stale rosną, stworzył własny „czarny rynek” tego artykułu. Ceny kawy we Francji wzrosły blisko dwukrotnie, ale równocześnie rząd, prowadząc energiczną walkę z inflacją, stara się ograniczyć te wzrosty w handlu detalicznym. Dlatego też, właściciele setek paryskich kawiarni, którym zmniejszono marżę zysku, chętnie zapoatruią się na „czarnym rynku”, gdzie ceny kawy są niższe od cen oficjalnych.

W „PRZEMOJ” — ważna rada na początek roku szkolnego: — Dzieci, koleżanko, idziesz do szkoły prawą stroną drogi? Chodź zawsze lewą i noś na tortistrze, tak jak ja, szkiełko odbiaskowe! — Tamże przypomnienie starych szkolnych figli, których redakcja prosi nie powtarzać.

W „POLITYCE” — w dodatku „Polityka — Eksport — Import” relacja z dyskusji na temat „Co dały licencje?” Uczestnicy dyskusji, biorąc pod uwagę fakt, iż w milionach 6-lecia kupiliśmy prawie 400 licencji, odpowiadają na pytania: czy były to licencje na gospodarczą pomyślność? Czy wysłali ten się opłacił? Czy podejmowano trafne decyzje? Czy nadal można liczyć na nowe zakupy? Co wynika na przyszłość z dotychczasowych doświadczeń.

W „TYGODNIU” — również relacja z dyskusji, tutaj na temat osiedli mieszkaniowych. Uczestnikom dyskusji zadano pytanie, czy uważają, że osiedla zbudowane w ostatnich latach spełniają wszystkie podstawowe funkcje, które spełniać powinny i jakich życzyli by sobie ich mieszkańcy.

„Gang kawowy” podzielony na kilka grup terytorialnych, dokonuje kradzieży w magazynach wielkich domów towarowych, sklepach portowych, bądź też napada i okrada ciężarówką przewożącą ładunki kawy z Antwerpii, Hawru, Marsylii i innych portów do Paryża. Kradzież ciężarówką zawierającej zwykle ładunek 500 kilogramów kawy przynosi zyski w wysokości 100 000 franków. Skradzioną kawę jest następnie sprzedawana w 3-5 kilogramowych porcjach właścicielom kawiarni na przedmieściach Paryża.



W „PERSPEKTYWACH” — Krytyka Świąteczna w artykule „Nie spełnione nadzieje” krytycznie ocenia projekt nowego kodeksu drogowego. Na konkretnych przykładach przekonuje, że proponowane rozwiązania nie są jednoznaczne, lecz połowiczne i nieprecyzyjne, a o wielu ważnych sprawach, o których od dawna publicznie się dyskutuje, po prostu zapomniano. Według autorki nowy projekt nie spełnia postulatów, by przepisy o ruchu drogowym były tak sformułowane, żeby wszyscy uczestnicy ruchu, od uczniów klas czwartych, uzyskujących kartę rowerową, do starszych emerytów, mogli je rozumieć, przyswoić sobie i w konsekwencji przestrzegać.

W „LITERATURZE” — rozmowa

z Marią Kuncewiczową na temat jej pisarstwa i literatury w ogóle, zatytułowana „Piękno słowem wskazywane”.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — rozmowa z serią „Pół żartem, pół serio” z Joanną Wilińską, współautorką „Bajek dla dorosłych”. Rozmówczyni zapewnia, że telewizyjny „Bajki dla dorosłych” będą tak długie kontynuowane, jak ich autorom starczy inwencji, a telewizji i kierownictwu telewizji — cierpliwości.

W „ŻYCIU LITERSKIM” — Ta deusz Robak wraca do tematów z kopiańskich. Tym razem w artykule „Demony na emeryturze” za stanowią się nad tym, dlaczego w Zakopanem przestał działać magnes, ścigający zewsząd twórców własnie tutaj, pod Tatry, skłaniający ich do twórczości dynamicznej i godnej uwagi.

W „ZOLNIERZU POLSKIM” — Jerzy Ryszewski przedstawia „Miało na brunatnym węglu” czyli Kołn.

LEKTOR



Sobota 20 VIII

PROGRAM I
11.00 - Bajkowy poranek TN - Bajki sprzed lat - 7. czym mówią pory roku;
11.30 - Prawda czasu, prawda ekranu: „Romanca dla zakocha-nych” - radz. film fab.;
12.00 - „Radzimy rolnikom” (kol.);
12.30 - Kronika Uniwersjady (kol.);
13.00 - BLOK PROGRAMOWY NA- CZELNEJ REDAKCJI INFOR- MACJI I PUBLICYSTYKI
13.30 - STUDIO 8, w tym:
14.00 - Piosenki Festiwalu Sopot

61 i 62;
14.20 - Rajd retro - felieton fil- mowy z rajdu starych samo- chodów;
14.30 - „Czarne i białe” - tury- styki zmotoryzowane;
14.35 - Piosenki Festiwalu Sopot 63;
14.45 - „Czarne i białe” - impre- sa filmowa;
14.50 - „Polonia” - felieton fil- mowy;
15.00 - Dziennik;
15.10 - Piosenki festiwalu Sopot 64 i 65;
15.20 - „Czarne i białe” (cd);
15.25 - „Złotnicka ballada”;
15.35 - Piosenki festiwalu Sopot 66 i 67;
15.40 - Ekspresz Studia 8 i „Czar- ne i białe” (cd)
15.50 - „Mój Śląsk” - reportaż fil- mowy;
16.00 - Piosenki festiwalu Sopot 68 i 69;
16.05 - „Czarne i białe” (cd) oraz Ekspresz Studia 8;
16.15 - Studio 8 łączy się z Operą Leśną w Sopocie - reportaż z przygotowań do festiwalu In- terwizji;
16.20 - „Mannix” - odc. pt. „Dziwczyna wyrzucona przez fale” film kryminalny prod.

amerykańskiej;
17.10 - Ekspresz Studia 8 oraz „Czarne i białe” (cd);
17.20 - Piosenki festiwalu Sopot 70
17.30 - Balony - impresja Sopot 70
17.35 - „Ludzie z wyspy” - rep. filmowy
17.55 - Ekspresz Studia 8 i „Czar- ne i białe” (cd)
18.05 - Piosenki festiwalu Sopot 71;
18.10 - „Interpretacje” - program o odpowiedzialności i decyzji;
18.30 - Piosenki festiwalu Sopot 72;
18.35 - Ekspresz Studia 8;
18.40 - „Powódź” - rep. z terenów dotkniętych powodzią;
18.55 - Ekspresz Studia 8
19.00 - Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 - Studio 8;
20.35 - „Tam gdzie kończy się ma- pa” - cz. 2 filmu dok. o bu- dowie polskiej stacji nauko- wej na Antarktydzie;
20.55 - Film fab. tytuł wybrany przez widzów w trakcie trwania Studia 8 do wyboru: „Safira” - angielski dramat kryminalny, „Aleksander Wielki” - amer. dramat historyczny,

„Testament” gangstera” - franc.-włoska komedia krymi- nalna;
22.30 - Festiwal festiwalu - pro- gram rozrywkowy;
23.00 - Studio Sopot;
24.00 - Dziennik;
0.05 - Ach jak przyjemnie - pro- gram rozrywkowy.
PROGRAM 2
16.05 - „Sprawa inżyniera Pojdy” polski film fab. (kol.), powt.;
17.00 - Popołudnie podróży i przy- gody;
„Wyspa Wielkiego Przyboju”, „Wokół wielkiego Sztokholmu”, „Wokół wielkiego Sztokholmu”, „Ziemia Ognista”, „Na fińskich jeziorach”;
18.10 - Uśmiech Starego Kina - „Komicy niemieckiego ekranu”;
18.35 - „Zorro” - film ser. prod. amerykańskiej, odc. pt. „Pu- lapka na Zorro”;
19.00 - Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
20.30 - Studio przebojów - pro- gram rozrywkowy prod. TV NRD z Interwizji (kol.);
21.15 - 24 godziny (kol.);
21.25 - „Dwie Madonny” - film z serii telefon 110 prod. TV NRD (kol.).

Sport-sport

Ze zmiennym szczęściem walczyli nasi sportowcy

Dokończenie ze str. 1.

Polska ekipa występuje w sil- nym składzie, w którym nie brakuje obrońców tytułów mistrzów uniwersjady, m. in. Bronisława Malinowskiego i Grzegorza Cybul- skiego. Jako jeden z pierwszych polskich lekkoatletów wystąpił na sofijskim stadionie Grzegorz Cy- bulski. Polak zwycięsko przeszedł przez eliminacje skoku w dal, u- zyskując już w pierwszej próbie 7,69. Drugi z naszych zawodników w tej konkurencji Leszek Duncak, rezultatem 7,42 nie zakwalifikował się do finału. Polakowi zabrakło 3 centymetrów, aby znaleźć się wśród 12 najlepszych skoczków uniwersjady.

W seriach przedpołudniowych w biegu na 400 m startowali Ryszard Podlas i Jerzy Pietrzyk. Obaj bez większego trudu awansowali.

Do finału w rzucie oszczepem kobiet awansowały dwie nasze za- wodniczki - Bernadetta Blechacz i Barbara Łatko. Obie polskie oszczepniczki osiągnęły w elimi- nacjach wyznaczone minimum - 51 metrów. Blechacz uzyskała czwarty wynik eliminacji - 54,23, a Łatko - 51,52.

W pchnięciu kulą Jolanta Szuba uzyskała 11,56 (691 pkt.). Najlep- szy wynik osiągnęła Jekaterina Smirnowa (ZSRR) 13,53 (811 pkt.).

W trzeciej konkurencji pięcio- boju - skoku wwyż - Jolanta Szuba uzyskała 165 (885 pkt.).

Po trzech konkurencjach prowa- dził Jane Frederick (USA) - 2888

W meczu koszykówki mężczyzn Polska pokonała Belgię 75:45 (50:19).

W inauguracyjnym występie na Uniwersjadzie kobieca reprezen- tacja Polski w koszykówce poko- nała Francję 71:29 (35:14). Zwy- cięstwo naszych koszykarek nie było zagrożone ani przez moment.

Drugie zwycięstwo odniosły siał- karki, awansując do dalszych gier. W piątek po 42 minutach gry Polki pokonały Szwajcarię 3:0 (15:8, 15:1, 15:5).

W drugim dniu zawodów szer- mierznych rozpoczęło zmagania 45 florecistów w turnieju indywidual- nym. Przez dwie rundy eliminacyj- ne zwycięsko przeszły dwie na- sze zawodniczki - Barbara Wyso- czańska i Delfina Skąpska. Od- pada natomiast w drugiej turze Renata Krzykalska.

Bardzo dobrze spisywała się tu Wysocka, która w obu run- dach wygrała wszystkie swoje walki. Turniej ma bardzo silną ob- sadę, a występują w nim m. in. mistrzyni świata Walentina Sido- rowa (ZSRR), mistrzyni olimpij- ska Węgierka Ildiko Schwarzen- beck, a także finalistka z Mon- trealu Cornelia Hannisch (RFN).

Do finału turnieju indywidualne- go we florecie mężczyzn zakwa- likowali się: A. Romankow i S. Ruziew (oba ZSRR), Adam Ro- bak (Polska) oraz Ch. de Nogare- Franceja (PAP).

Niedziela 21 VIII

PROGRAM I
11.00 - „Alarm przeciwpowodziowy trwa”;
11.30 - TTR Zajęcia wakacyjne, sem. 5 „Pomysł na wagę cza- su”;
12.00 - TTR Zajęcia wakacyjne, sem. 5 „SKR-y to nie tylko ma- szyny”;
12.30 - Nowoczesność w domu i zagrodzie;
13.00 - Studio Sport i Kronika Uniwersjady;
13.30 - „Przygoda z Mimi” - radz. film dla dzieci;

10.10 - „Antena” (kol.);
10.35 - „Morskie bogactwa Korei” - film dok. prod. koreańskiej (kol.);
11.10 - „Muzyczna mapa Polski” - 12.05 - Dziennik (kol.);
12.20 - Rozmowy rolnicze (kol.);
12.50 - Program dla dzieci: „Cu- downa lampa Aladyna”;
13.40 - Bank 440; Oleśno - Ple- szew;
14.45 - Losowanie Dużego Lotka;
15.00 - „Chłopiec i skrzypce” - fab. film jugosł. (kol.);
16.30 - „Wielka gra” - teleturniej;
17.20 - Teatr Komedi: Leonid Zu- chowicki - „Wypijmy za Ko- lumbą”;
18.45 - Bank 440; Oleśno - Ple- szew;
19.00 - Wieczorynka (kol.);
19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 - „Spryciarz” - ang. film fab.;
22.00 - „Róża czerwona” - wie- czór 2 (kol.);
23.00 - Studio Sport. (kol.).

PROGRAM 2
14.45 - Muzyczna teleteka (kol.);
Utwory Fryderyka Chopina, fragmenty koncertu finałowego festiwalu „Moskiewskie gwiaz- dy”;
15.25 - Bitwy, kampanie, dowód- cy - „Z dziejów wojskowego eskulapa”;
15.55 - Niedziela z folklorem (kol);
16.20 - Prawda czasu, prawda ekranu - „Taki jest Balujew” - radz. film fab.;
18.00 - Stereo i w kolorze - reci- tal Henryka Kalińskiego (kol.);
19.00 - Wieczorynka (kol.);
19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 - Praskie Studio Muzyczne; Zapraszamy do Studia M - program TV czechosłowackiej (kol.);
21.00 - Trybunał Wyobraźni - „Szał” Podkowińskiego (kol);
22.10 - „Meczyni w delegacji” - bułg. film fab.

18.25 - „Spotkanie z Nadią”;
18.40 - „Teleskop”;
19.00 - Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.35 - „Bukareszt godz. 9.55” - film. dok.;
20.50 - „Nostalgia” - program fil- mowy;
21.00 - „Zamki w Karpatach”;
21.10 - „Divertimento” - program rozrywkowy;
22.00 - 24 godziny (kol.);
22.10 - Wakacje z językiem an- gielskim.

Poniedziałek 22 VIII

PROGRAM I
11.00 - Wakacyjne Kino Młodych z cyklu „Nasze sprawy” - „Kto wieży w bociany” - polski film fab.;
11.30 - „Obiektowy”;
12.00 - Dziennik (kol.);
12.30 - „Horyzonty irańskie” - film dok.;
12.50 - „Monochromy” - prog. roz.;
13.00 - „Zwierzytnie” (kol.);
13.30 - „Przygody pana Michała” - odc. pt. „Porwanie” oraz odc. 10 pt. „Smak zemsty” - film ser. prod. polskiej;

18.50 - Wystąpienie Ambasadora Rumunii (kol.);
19.00 - Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 - Teatr Telewizji: Ryszard Frelek i Włodzimierz T. Ko- walski - „Przed burzą”, cz. 8 (ostatnia) pt. „Ostatni tydzień pokoju” (kol.);
21.50 - „Camerata przedstawia” - Tydzień Kultury Beskidzkiej;
22.15 - Gdy zaczęliśmy... „Sa- mochód” (kol.);
22.25 - Dziennik (kol.);
22.55 - Kronika Uniwersjady.

PROGRAM 2
DZIEŃ RUMUŃSKI W TV (kol)
16.35 - „Rumunia - 100-lecie nie- podległości” - film TV Rumu- nia;
17.15 - Blok filmowy pt. „Kalej- doskop rumuński” - rumuń- skie rytmy w tym:
17.20 - „5 minut o architekturze”;
17.25 - „Droga przez góry”;
17.35 - „Diesel 3400LC”;
17.40 - „Konstanca”;
17.50 - „Handel zagraniczny”;
18.00 - Tajemnica Stradivariusa;
18.10 - Śpiewa Florica Bradu;
18.15 - „Rolnicze perspektywy”;

17.15 - „Szalenie smutna królew- na” - czechosł. film fab.;
18.40 - „Teleskop”;
19.00 - Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 - Wtorek mełomana;
21.35 - 24 godziny (kol.);
21.45 - Morskie ognia - Jugosła- wia;
22.05 - „Wszystkie poszlaki prze- ciwko niemu” - radz. film fab.;
23.15 - Wakacje z językiem rosyj- skim - odc. 15 (kol.);

Wygrane szczypiornistów Grunwaldu Poznań i Pogoni Szczecin

Wczoraj odbyły się na hali spor- towej WOSiR-u przy ul. Chwiał- kowskiego 34 dwa mecze piłki ręcz- nej mężczyzn w ramach zapowa- danego III turnieju o Puchar Prze- chodni Dowódcy Wojsk Lotni- czych.

Jako pierwsze wyszły na boisko zespoły II-ligowej Pogoni Szczec- in i Spartaka z Plew. Początek meczu upłynął przy wy- równanej grze obu zespołów. W tym czasie widać było wiele tra- conych piłek spowodowanych nie- dokładną, chaotyczną grą tych dru- żyn.

Pierwszą bramkę meczu zdobył zawodnik Pogoni J. Brzozowski. Piłkarze Szczecina do końca pierw- szej połowy spotkania nie oddali prowadzenia kończąc tą część prze- wagą czterech bramek.

Druga połowa rozpoczęła się a- takami szczecinian, którzy zaczęli grać agresywnie w obronie i sku- tecznie w ataku. Przyniosło to wi- deczne efekty w postaci bramek. Zdobywanie ich ułatwili szczypior- niści Spartaka, którzy w drugiej części meczu uwidoczniili swoje braki kondycyjne. Wygrała Po- gon 24:14 (10:6).

Najwięcej bramek dla Pogoni zdobyli: J. Malesza - 7, J. Brzo- zowski - 5, dla Spartaka: E. Sie- mionow - 4.

Potem na boisko wyszły zespó- ly Grunwaldu Poznań i Lublinian- ki Lublin.

Początek spotkania zapowiadał pogrom wojskowych z Lublina. W 8 min. meczu po celnych rzu- tach J. Kulczki, A. Roeslera oraz

B. Sojkina, piłkarze Grunwaldu prowadzili 6:1. Potem nastąpiła seria błędów zespołu Pozna- nia. Brak dokładnego krycia w obronie, a także oddawa- nie rzutów z nieprzygotowanych pozycji spowodowało, że ambitny zespół z Lublina zakończył pierw- szą połowę spotkania ze stratą jednej bramki.

W drugiej części meczu w zespó- le poznańskim nastąpiła zmiana. Nie najlepiej spisującego się w bramce M. Zawieję zastąpił P. Leśniczak, który popisał się kil- koma udanymi interwencjami. Jed- nak w dalszym ciągu w zespole Grunwaldu nie się nie kleiło. Go- ście choć osłabieni brakiem kilku swoich zawodników prowadzili równorzędną walkę, która zako-ńczyła się jednak zwycięstwem bardziej rutynowych II-ligowców Poznań w stosunku 30:26 (13:12). Bramki dla Grunwaldu zdobyli: A. Marcinkowski - 8, J. Kulczek- ka - 6, P. Ratajczak - 5 oraz B. Sojkin - 4, dla Lublinianki: J. Czadek - 12, S. Czadek - 5 oraz J. Lizoń - 5.

Pierwszy dzień turnieju nie do- starczył zbyt wielu emocji nieli- cznie zebranym widzom.

Należy jednak ubolewać, że na- tydzień przed rozpoczęciem roz- grywek mistrzowskich w piłce ręcznej mężczyzn, organizatorzy nie zabezpieczyli Areny na miej- sce tego turnieju.

Dla zawodników Grunwaldu by- łąby to okazja do ogrania się w hali w której walczyć będą o jak- najlepsze miejsce w I lidze. (kar)

Wtorek 23 VIII

PROGRAM I
11.00 - „Huśtawka” - film fab. prod. ZSRR (kol.);
11.30 - Wakacyjne Kino Młodych z cyklu „Drogi do Polski Lu- dowej” - „Ogniomistrz Ka- leń” - polski film fab.;
12.00 - Kronika Uniwersjady;
12.30 - „Obiektowy”;
12.50 - Dziennik (kol.);
13.00 - Scena Telewizji Młodych - „Zwariowana nauczycielka”;

17.10 - „Kółko i krzyżyk” - tele- turniej;
17.25 - Magazyn motoryzacyjny (kol.);
17.45 - Interstudio (kol.);
18.25 - „Miedzy nami jaskiniowca- mi” odc. pt. „Mistrz w grze w góla” - ameryk. film ani- mowany (kol.);
18.30 - „Radzimy rolnikom” (kol.);
19.00 - Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 - Scena Telewizji Młodych - „Co tydzień wesołe” - film

fab. prod. NRD (kol.);
22.05 - „XYZ” - cz. 1;
22.35 - Dziennik (kol.);
22.50 - „XYZ” - cz. 2;
23.20 - Kronika Uniwersjady.

PROGRAM 2
15.30 - Teatr Telewizji: „Przed burzą” - cz. VIII pt. „Ostat- ni tydzień pokoju” (kol.), powt.;
16.40 - „Romantyczni” - reportaż wojskowy;
17.00 - Kto pyta nie błądzi - „Ge- neza nazwy Polska” (kol.);

Środa 24 VIII

PROGRAM I
11.00 - „Wszystkie poszlaki prze- ciwko niemu” - film fab. prod. ZSRR;
11.30 - Wakacyjne Kino Młodych z cyklu „Powrót dr. von Kni- prode” - „Na wilczym tropie” - polski film fab.;
12.00 - Kronika Uniwersjady;
12.30 - „Obiektowy”;
12.50 - Dziennik (kol.);
13.00 - Magazyn literacki - „Kto czyta nie błądzi”;
13.30 - Studio Sport;
14.00 - „Z przyrodą na ty” (kol.);
14.30 - Festiwalowe Studio Gama - magazyn informacyjno-roz- rywkowy (kol.);
15.00 - Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
15.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.);



20.30 - Festiwal Interwizji Sopot 77 - konkurs pływowy i Inter- wizji (kol.);
21.30 - Studio Sport;
22.00 - Festiwal Interwizji Sopot 77 - konkurs pływowy i Inter- wizji (kol.);
23.00 - Dziennik (kol.);
23.15 - Kronika Uniwersjady.

PROGRAM 2
16.05 - „Urania”;
16.35 - Portret prof. Anny Sadu- rskiej - „Życie w kamień za- kłęcie” (kol.);
TV przypomina film „Na wilczym tropie”. Na zdjęciu: Stanisław Ni- wiński.
Fot. - CAF

W Kicinie powstaje ośrodek sportowy

Działacze LKS Kicina znani są w kraju ze swej inicjatywy. Zor- ganizowali już szereg akcji, któ- re przyniosły im rozgłos nawet poza granicami kraju. Obecnie w czynię społecznym budowany jest w Kicinie ośrodek sportowy przeznaczony głównie dla spor- tów motorowych.

Gotowa jest już wielka asfal- towa płyta o powierzchni 5000 metrów kwadratowych. Będzie ona wykorzystywana do prowa- dzenia zajęć wyższej szkoły tech- niki jazdy samochodowej, do na- uczania jazdy na gokartach, mo- tocyklach i motorowerach. Tuż obok powstanie ogródek dla dzie- ci przeznaczony do jazdy na ro- werach i hulajnogach. Otwarcie nowych obiektów nastąpi podczas święta „Trybuny Ludu” 28 sierp- nia.

W przyszłości ośrodek będzie znacznie rozbudowany. Powstanie pełnowymiarowa sala sportowa, pływalnia, zmniejszowane zosta- nie istniejące już boisko piłkar- skie. Pięknie położony w lesie obiekt będzie mógł służyć spor- towcom wielu dyscyplin. (wif)

Czwartek 25 VIII

PROGRAM I
11.00 - „Co tydzień wesołe” - film fab. prod. NRD;
11.30 - Wakacyjne Kino Młodych z cyklu „Konfrontacje” - „Lu- dzie z pociągów” - polski film fab.;
12.00 - Kronika Uniwersjady;
12.30 - „Obiektowy”;
12.50 - Dziennik (kol.);

16.30 - „Dzień lotny” - reportaż filmowy (kol.);
17.00 - „Ekran z bratkiem”;
17.50 - Poradnik zmotoryzowa- nego turysty (kol.);
18.05 - „Pegaz” (kol.);
18.30 - „Radzimy rolnikom” (kol.);
19.00 - Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 - Festiwal Interwizji - So- pot 77, konkurs Interwizji (kol.);
21.30 - „Noc grozy” - film prod. NRD;

22.00 - Festiwal Interwizji Sopot 77;
23.00 - Dziennik (kol.);
23.15 - Kronika Uniwersjady.

PROGRAM 2
16.40 - „Serbołużyczanie” - film prod. NRD (kol.);
17.10 - „Małżeństwo z rozsądku” - odc. 4 - czechosł. filmu fab.;
18.40 - „Teleskop”;
19.00 - Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);

Zmiana trenera w Widzewie Łódź

Po ostatnich niepowodzeniach piłkarzy Widzewa zarząd tego klu- bu postanowił zrezygnować z u- sług trenera Pawła Kowalskiego, proponując mu funkcję trenera koordynatora.

Na trenera pierwszoligowej je- denastki Widzewa powołano Bro- nisława Waligórę.

Już w najbliższą sobotę trener Bronisław Waligóra poprowadzi piłkarzy Widzewa w meczu pu- charowym z zespołem Małapanew w Ozimku. (PAP)

KOLARSTWO. Niedziela godz. 9 drużynowe mistrzostwa Polski w kategorii juniorów i juniorów młodszych, wyścig na trasie Bogucin - Lubowo - Ko- bylnica.

PIŁKA NOŻNA. Niedziela godz. 12 Warta - Zastal Zielona Góra, mecz towarzyski na stadi- onie 22 Lipca.

PIŁKA RĘCZNA. Sobota godz. 17 Grunwald - Spartak Plewen, godz. 18.15 Pogoń Szczecin - Lublinianka Lublin, Nie- dziela godz. 10 Lublinianka Lublin - Spartak Plewen, godz. 11.15 Grunwald - Pogoń Szczecin turniej o Puchar Przechodni Do- wódcy Wojsk Lotniczych, hala sportowa WOSiR-u, ul. Chwiał- kowskiego 34.

RUGBY. Niedziela godz. 11 Poznań - Lechia Gdańsk, mecz o mistrzostwo I ligi, boisko AZS przy ul. Pułaskiego. (wif)

Piątek 26 VIII

PROGRAM I
11.00 - „Solaris” - cz. 1 filmu fab. prod. ZSRR;
11.30 - Wakacyjne Kino Młodych z cyklu „Historia kamery pi- nana” - „Za waszą i naszą wolność” - polski film fab.;
12.00 - Kronika Uniwersjady;
12.30 - „Obiektowy”;
12.50 - Dziennik (kol.);
13.00 - „Pora na Telefona”;
13.30 - Festiwalowe Studio Gama
14.00 - „Rzeka Pospolna” - odc. 4 pt. „Krach” - film ser. prod. ZSRR;
14.30 - Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
15.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.);
16.30 - Festiwal Interwizji Sopot 77, konkurs Interwizji (kol.);
17.00 - Nowela filmowa;
17.30 - Festiwal Interwizji Sopot

PROGRAM 2
16.00 - „Pegaz”;
16.35 - „Tajemniczy świat przyrody - „Mikroświaty” (kol.);
17.10 - Kobiety ich życia - „W ojczyźnie serce me zostało”;
18.10 - „Sytuacje”;
18.40 - „Teleskop”;
19.00 - Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 - Turystyka i wypoczynek;
21.00 - Tele-galeria - „Galeria 34 milionów” - Malarstwo Wie- sława Garbalińskiego;
21.35 - Podróże po Polsce - „Krze- mionki Opatowskie” (kol.);
22.05 - 24 godziny (kol.);
22.15 - „Księża Wisły” - prog- ram public. kulturalnej (kol).



Dzień festiwalowych zmagani. Na zdjęciu Helena Vondrackova rozdaje autografy. Fot. - CAF

ZATRUDNI ZARAZ

w nowo uruchomionym Zakładzie Wapienno-Piaskowym

w Zabinku k. Mosiny:

- **TECHNIKÓW MECHANIKÓW I ELEKTRYKÓW,**
 - **MECHANIKÓW MASZYN,**
 - **ELEKTRYKÓW,**
 - **PALACZY KOTŁOWYCH,**
 - **ABSOLWENTÓW ZASADNICZYCH SZKÓŁ CHEMICZNYCH**
 - **oraz PRACOWNIKÓW NIEWYKwalifikowanych**
- celem przyuczenia.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu.

Zgłoszenia przyjmuje Z. W. P. Zabinko, tel. Mosina 287, względnie
Dział Spraw Pracowniczych, ul. Konfederacka b. 5 — telefon 67-20-15.
3166-K1

Praca

Pomoc domowa, chętnie
przejmie (4 godz. dzien-
nie) do dwóch osób po-
mocy. Mazowiecka 53
m. 2. 32572g

Cholewka do szycia
cholewek obuwia domo-
wego potrzebna. Oferty —
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 32585g

Pracownika do
rolnictwa. Ro-
man Szymankiewicz, Tur-
kowskiego 38, 61-320 Buk. woj.
poznański. 32546g

Oplekunka do 2 małych
dzieci potrzebna. Wolsz-
czyńska 9. 32492g

Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodniczo-
Pszczelarska — Zakład w Poznaniu,
ul. Druskienicka 9

PRZYJMUJE ZAPISY UCZNIÓW

na rok szkolny 1977/78

do klasy I

Zasadniczej Szkoły Handlowej

W ZAWODZIE:

- **SPRZEDAWCA BRANŻY**
- **WARZYWNO - OWOCOWEJ,**
- **SPRZEDAWCA BRANŻY**
- **KWIACIARSKIEJ.**

Zapisy przyjmuje i informacji udziela
Sekcja Spraw Pracowniczych — Poznań,
ul. Druskienicka 9 — (Podolany) — dojazd
autobusem linii nr 68, 72 i 60 — telefon
20-35-11, wewn. 98.

1395-K1

Nauka

Mężczyzn, kobiety przy-
jmę. Ogrodnictwo szklar-
niowe, Poznań, Kaszte-
lańska 69. 32464g

Pomoc domowa na stałe
potrzebna. Osobny pokój.
Wolsztowska 9. 32493g

Krawiec, krawcowa do
szycia konfekcji ciężkiej
potrzebni zaraz. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 32540g

Cykliniarza zatrudnię. Te-
lefon 67-46-28. 32706g

Stażystka potrzebna. Za-
kład Krawiecki, Poznań,
ul. Małeckiego 34. 32659g

Malarzy przyjmę. Jaro-
chowskiego 71 przy Pala-
ca. 32624g

Kupno

Pompe elektryczną do
szamba niedrogą kupię.
61-339 Poznań, Przedbo-
rska 5, Sowa. 32506g

Cegły, siporex i płyty me-
talowe kupię lub zamie-
nię na cement. Tel. 407-84.
32602g

Dafnie suszone — kupię.
Strzelecki — Kostrzyn
Wlkp., Dworcowa 6, tel.
280. 31402g

Sprzedaz

Drobnicę cebulek tulipa-
now różnych odmian
sprzedam. Rafał Welke,
Poznań, Sławków 63. 32479g

Maszynę do pisania wa-
likową Ericę nową —
sprzedam. Tel. 693-46.
32491g

Większą ilość białej kapu-
sty — sprzedam. Poznań,
Sławków 57. 32593g

Lambrette 175 TF sprze-
dam. Piłicka 1. 32521g

Dużą fermę lisów blisko
Gdańska, z powodu wy-
jazdu sprzedam. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 31945gpr.

Samochody

Syrenę 104, rocznik 1971 —
sprzedam. Tel. 33-23-09
godz. 10-17. 32548g

Warszawę sprzedam. Dzier-
żyńskiego 42 m. 5. 32561g

Moskwicę 412, rocznik
1972, sprzedam. Telefon
33-35-04. 32564g

Samochód osobowy Iifa 9
sprzedam. Tel. 646-84.
32316g

Zuka, stan bardzo dobry
sprzedam. Z. Berthold —
Smigiel, Mickiewicza 26,
tel. 30. 32595g

Lokale

Mieszkanie własnościowe
dwupokojowe M-4 sprze-
dam. Rataje. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
32485g

Wzemię w dzierżawę po-
kój jednoosobowy lub po-
kój z kuchnią z wygodną
mi. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 32575g

Rataje, trzypokojowe za-
mienie na dwupokojowe,
c. o., śródmieście. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 32586g

Mieszkanie własnościowe
w willi 66 m², Poznaniu
sprzedam. Tel. 635-47.
32172g

Mieszkanie własnościowe
55 m², Osiedle Czecha —
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
32681g

Uczennię na pokój 2-oso-
bowy przyjmę. Dąbrow-
skiego 168 a. 32611g

Nieruchomości

Dom jednorodzinny wy-
kończony lub w budowie
w pobliżu Poznania ku-
pię. Kołaczkowski, Prze-
mierowo, Sadowa 1. 32466g

NIE MASZ UKOŃCZONEJ SZKOŁY PODSTAWOWEJ A CHCESZ JĄ UKOŃCZYĆ I ZDOBYĆ ATRAKCYJNY ZAWÓD

ZGŁOŚ SIĘ DO

Szkoły dla Pracujących nr 6 w Poznaniu

PRZY KTÓREJ ZNAJDUJE SIĘ

PODSTAWOWE STUDIUM ZAWODOWE.

WARUNKIEM PRZYJĘCIA DO SZKOŁY JEST:

- minimum ukończone 5 klas szkoły podstawowej oraz wiek od 17 do 45 lat,
- nauka w Studium trwa jeden rok,
- szkoła zapewnia natychmiastowe zatrudnienie w Po-
znańskich Zakładach Koncentratów Spożywczych
AMINO,
- ukończenie szkoły daje uprawnienia robotnika wykwa-
lifowanego w wielu atrakcyjnych zawodach,
- obok zapisów do studium szkoła prowadzi nabór do klas
VI, VII, VIII szkoły podstawowej dla pracujących —
warunek przyjęcia, ukończony 15 rok życia.

Sekretariat szkoły czynny codziennie w godz. 8 do 12 oraz
we wtorki i piątki w godz. 15 do 18, a od 22 sierpnia — co-
dziennie w godz. 8 do 18.

Adres: Poznań 61-007, ul. Główna 42, tel. 719-60.

3059-K1

Dnia 17 sierpnia 1977 r. zmarł, przeżywszy

lat 64

WIKTOR BŁASZCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 14.15
na cmentarzu junikowskim.

W żalu pogrążone

pasierbica, żona i rodzina

2791-U3

† Dnia 17 sierpnia 1977 roku zmarła po cięż-
kich cierpieniach, opatrzona Sakramentami
św., przeżywszy lat 54, nasza kochana siostra,
związanka i ciocia, śp.

MARIA CHOJNACKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm.
o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

Z żalem żegnają ją

siostry i bracia z rodzinami

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Głogowska 41 m. 10.

2779-U3

† Dnia 19 sierpnia 1977 r. zmarła po długiej,
ciężkiej chorobie, moja najdroższa żona,
mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 69, śp.

WALENTYNA STRÓŻYK

z domu Słowińska

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 21 bm. o go-
dz. 14.30 z kaplicy cmentarnej w Skórzewie.

W smutku pogrążona

rodzina

Dąbrowa.

32689g

† Dnia 18 sierpnia 1977 r. zasnął w Bogu na-
sza najdroższa mama, teściowa, babcia, sio-
stra i prababcia, przeżywszy lat 79, śp.

KATARZYNA DEMBIŃSKA

z domu Wawrzyniak

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 21 bm.
o godz. 14 na cmentarzu w Swarzędzu przy
kościelcu św. Marcina.

W głębokim smutku pogrążone

dzieci i rodzina

Łowecin, gmina Swarzędz.

32637g

† Z głębokim żalem zawiadamiam, że dnia
18 sierpnia 1977 r. zasnął w Bogu po długich
i ciężkich cierpieniach moja najdroższa żona,
najtrojskniejsza mamusia, teściowa, babcia i pra-
babcia, śp.

JULIA FEDOROWICZ

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 21 bm. o go-
dz. 16 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Puszczykowo, ul. Gołębia 19.

32660g

W dniu 18 sierpnia 1977 r. zmarł nagle w wie-

ku 80 lat, był pracownik naszej Spółdzielni

FRANCISZEK WAWRZYNIAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 bm. o godzi-
nie 15 na cmentarzu w Obornikach.

Rodzinie Zmarłego wyrazi głębokiego współ-
czucia składają:

Rada Zakładowa — Dyrekcja
i współpracownicy
„Społem” Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców
Oddział w Obornikach 2785-K3

Fabryka Kosmetyków „Pollena-Lechia” zawi-
adamia, że w dniu 18 sierpnia 1977 roku zmarła
nasza była pracownica

MARTA WACHOWIAK

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy głębo-
kiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 20 sierpnia 1977 r.
o godz. 13 na Miłostowie.

Rada Zakładowa, Dyrekcja, Rada Robotnicza
współpracownicy
Fabryki Kosmetyków „Pollena-Lechia”
w Poznaniu 2782-K3

† Dnia 18 sierpnia 1977 roku zmarł, opatrzony
Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz
najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradziadek,
przeżywszy lat 70, śp.

WŁADYSŁAW URYJAJ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
22 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Ul. Burysława 14.

2792-U3

† Dnia 18 sierpnia 1977 roku zmarł mój uko-
chany mąż, przyjaciel mego życia, śp.

JAN JACHOWSKI

księgarz wydawca

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 23 bm.
o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

ZONA

Ul. Miła 8 B.

2780-U3

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

poszukuje do wydzierżawienia**POMIESZCZENIA**

(niemieszkalne) parterowego, suche-
go, zelektryfikowanego o powierz-
chni około 50 m², na terenie miasta
Poznań — z przeznaczeniem
na skup.

Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla
3109-K1.

Pracownicy poszukiwani

Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych w Po-
znaniu, Krańcowa 9 — zatrudni
pracowników do Straży Przemysłowej —
na stanowiska dowódców oraz strażników
— również na pół etatu.

Dojazd do zakładu tramwajami linii 6, 8, 12,
21 oraz autobusami linii 70, 72, 73. 3052-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2
— zatrudni natychmiast przy budowie Osiedla
Rataje:

- murarzy,
 - ładawczy,
 - kierowców ciągników,
 - mechaników samochodowych,
 - ślusarzy - spawaczy
- oraz pracowników w innych zawodach
budowlanych.

Przedsiębiorstwo dysponuje hotelem robot-
niczym.

Szczegółowych informacji udzieli Dział Oso-
bowy i Szkolenia Zawodowego — Poznańskie-
go Przedsiębiorstwa Budowlanego, nr 2, ulica
Strzelecka 2/6, III piętro, pokój 301. 3098-K1

Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego
„Budostal-4” Generalny Wykonawca Budowy
Huty „Katowice”

ZATRUDNI NATYCHMIAST:

- inżynierów i techników budowy, na sta-
nowiska kierowników budów i mistrzów
budowlanych,
- pracowników w zawodach:
betoniarzy, blacharzy, cieśli, dekarzy,
stolarzy, malarzy, zbrojarzy, operatorów
sprzętu średniego i ciężkiego, kierowców
z I i II kat. prawa jazdy, mechaników,
blacharzy i elektryków samochodowych,
spawaczy elektryczno-gazowych, monte-
rów konstrukcyjnych i wodno-kanaliza-
cyjnych, ślusarzy remontowych maszyn
budowlanych, elektryków z uprawnienia-
mi bez ograniczeń, robotników niewy-
kwalifikowanych oraz absolwentów za-
sadniczych szkół zawodowych na wstęp-
ny staż pracy.

Zapewnia się:

- wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego
Pracy w budownictwie,
- dla robotników bezpłatne posiłki regene-
racyjne w czasie przez cały rok,
- odpowiednie warunki socjalno-bytowe,
- zakwaterowanie w hotelach robotniczych
lub kwatery prywatnych,
- możliwość zdobycia zawodu i podniesie-
nia kwalifikacji.

Do podjęcia pracy należy zgłosić się z dowo-
dem osobistym, książeczką wojskową i ubez-
pieczeniową (ostatnim świadectwem pracy).

Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych infor-
macji udziela Dział Zatrudnienia i Plac — Cen-
tralny Punkt Przyjęć PBP „Budostal-4” w Da-
browie Górniczej, ul. Tworzeń 101, w godzi-
nach 7-18.

Dojazd pociągiem do dworca w Dąbrowie
Górniczej, a następnie autobusem WPK nr 18,
27, 55 lub tramwajem 21 do przystanku obok
Głównego Placu Budowy. 1448-K2

† Dnia 18 sierpnia 1977 roku zmarła nasza naj-

ukochańska matka, teściowa i babcia, śp.

MARTA KONIECZNA

z d. Ristau

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 23 bm.
o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Ul. Świdnicka 9.

2794-U3.

† Dnia 18 sierpnia 1977 r. zasnął w Bogu na-
sza ukochana mama, teściowa, babcia i pra-
babcia, przeżywszy lat 75, śp.

WŁADYSŁAWA PALASZESKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 11.55
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

syn z żoną i dziećmi

Ul. Rolna 64 B m. 9.

2791-U3

† Dnia 18 sierpnia 1977 roku zmarła po krótk-
kich lecz, ciężkich cierpieniach, opatrzona
Sakramentami św., przeżywszy lat 75, kochana
pełna dobroci i czułości matka, teściowa, sio-
strzenica i ciocia, śp.

BRONISŁAWA KACZMAREK

z domu Janaszak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
22 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążone

córka z mężem i rodziną

Ul. Poznańska 5 m. 19.

2793-U3

Wszystkim Przyjaciółom za serdeczne dowody
przyjaźni okazane w związku ze śmiercią mego
męża, śp.

HENRYKA DUCZMAŁA

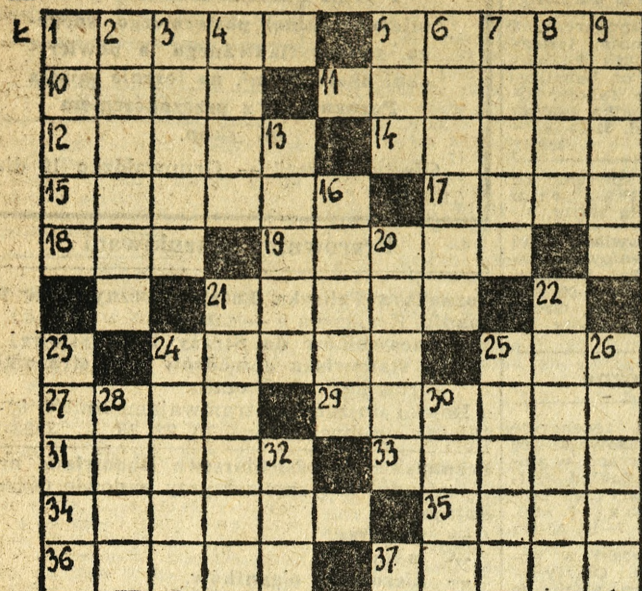
GORĄCE PODZIĘKOWANIA

składa

32651g

żona z rodziną

KRZYŻÓWKA NR 33



Poziomo: 1. powieść Jorge Amado, 5. związek organiczny używany jako środek leczniczy, 10. bóg miłości, 11. gra hazardowa, 12. despot, 14. wulkaniczna wyspa na Morzu Egejskim, 15. ALAMAN, 17. duża beczka, 18. ssak lub rzeka, 19. drogocenny naszyjnik, 21. NAMIB, 24. ukraiński taniec ludowy, 25. uzdrowiskowe miasto w Belgii, 27. olejek różany, 29. zwierzyńiec niebieski, 31. grupa wulkanicznych wysp japońskich na Oceanie Spokojnym, 33. pna-cze, 34. szuka miliona, 35. mieszkaniec Egiptu, 36. styl w architekturze, 37. nad morzem.

Pionowo: 1. niezbyt nosa, 2. AMYLEN, 3. święta księga mahometana, 4. imię kompozytora „Gajane”, 5. ryba pod wąsem, 6. ALIBAB, 7. ptak z rzędu kraskowatych, 8. przeczapce wojskowej, 9. miesz-

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 31

Poziomo: żółtko, Lipawa, szczęście, akta, knot, minia, tragic, kapral, czerep, polewa, Konin, ulik, cyrk, alkoholik, alkowa, orkany.

Pionowo: tyrant, teza, oczlik, leśnik, plik, Anatol, strategia, „Energetyk”, młiek, Aaron, chusta, Pokora, pikolo, Arkady, Klio, ciek.

W wyniku losowania książki otrzymują: Marian Biniakiewicz z Gostynia, Celina Borowiak z Leszna, Marta Przybylska z Wągrowca.

Nagrody wysła pocztą: Wielkopolska Księgarnia Wyszykowa.

kaniec Puszczy Tucholskiej, 13. polecenie, 16. modlitwa u mahometana, 20. przyrząd do otrzymywania światła spolaryzowanego, 21. modlitwy w starożytnym japońskim kule shinto, 22. osobista własność osoby panującej, 23. bogacz, 24. dla kanarków, 25. pierwsze mleko, 26. zatoka Morza Czerwonego, 28. 1000 kg, 30. biała, krystaliczna substancja o działaniu nasennym, 32. ko-niec rei.

Opr. Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki — wypisane wyjątkowo na kartce pocztowej z dopiskiem „Krzyżówka nr 33” — czekamy do 26 sierpnia br. Wśród czytelników, którzy przesyła prawidłowe brzmienia hasel rozlosujemy 3 książki po 100 zł. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-559 Poznań.

Willa do wynajęcia

Polecit mi pana pewien... hm... znajomy — powiedział Kenneth Summers. — Pański klient...

— Mam nadzieję, że był to zadowolony klient...

— Bardzo zadowolony — odparł Summers z uśmiechem.

— Widzi pan, to jest wspaniałe w moim interesie, że działają bez żadnej reklamy. Na szyldzie mojej firmy nie jest napisane, z czego jem chleb. Zresztą nie wypadałoby to ładnie: „Robert Hand, pośrednik i morderca”.

— Pan ma do wynajęcia willę w Beauville. Chciałbym ją obejrzeć. To znaczy ja i moja żona chcielibyśmy ją obejrzeć.

— Panie Summers, czy nie byłoby dobrze, gdybyśmy obaj wyłożyli karty na stół? Przecież jest pan mniej zainteresowany willą a bardziej sprawą, w której mam być panu pomocny. Trzeba usunąć pańską żonę. Tak?

Summers usiadł na krześle naprzeciw mnie i zapytał, jak by z ulgą:

— Czy nie ma pan czegoś mocniejszego do wypicia?

Szybko wypił jedną szklankę.

— Jak wyglądają koszty?

— Cztery tysiące dolarów. Dwa tysiące przy wynajęciu willi, dwa tysiące... hm... później.

— Ten kto mnie do pana kierował, mówił o trzech tysiącach.

— Inflacja, drogi panie Summers. Inflacja. Wszystko drożeje: komorne, żywność, whisky, mord...

— Dobrze, niech będzie cztery tysiące. To jeszcze niska cena, aby pozbyć się tej jęzdy. Pan nie ma pojęcia jak jej nienawidzę. Jak to wszystko przebiegnie?

— Bardzo prosto. Jutro obej-

rzę państwo dom, na pewno spodoba się pańskiej żonie. Ładnie położony, modnie umeblowany a i komorne nie jest zbyt wysokie. Kobiety zwracają na to uwagę.

— Co dalej?

— Będę potrzebował około dwóch tygodni, aby wszystko przygotować. Następnie wprowadzą się państwo i musi uzbroić się pan w cierpliwość. Miesiąc do dwóch...

— I jest pan pewny, że będzie to wyglądało na wypadek?

— Tragiczny wypadek, proszę mi wierzyć, jestem fachowcem...

Następnego dnia Summers przyszedł z żoną do mego biura. Byłem zaskoczony. Jego żona nie wyglądała wcale na jęzdę. Wprost przeciwnie — ładna buzia, miła figura. Ale wiedziałem, że Summers jest po prostu zainteresowany kim innym. Pojechaliśmy do Beauville, gdzie stała willa, tuż nad urwiskiem. Przepiękny widok z tarasu, trzeba było jednak wiedzieć, że taras urywał się nad czterdzieciometrową przepaścią...

Dom podobał się Elli Summers, komorne również.

— Bierzymy go — powiedziała i podcasz, kiedy oglądała kuchnię jej kochający małżonek wręczył mi gruby pakiet banknotów.

Kiedy następnego dnia pan Summers podpisywał umowę dzierżawną, wyciągnąłem szufladę biurka i wyjąłem listę.

— Zanim wszystko przygotuję, potrwa z tydzień — powie działem. — Proszę przestudować dokładnie tę listę. Rozumie pan, że nie mogę wypuścić jej z biura.

Przejrzeliśmy listę minut po punkcie. Trzeba uważać na trzy

ci od góry stopień schodów wiodących do piwnicy. Kto na niego wejdzie, spadnie z 24 stopni w dół. To samo tyczy drugiego stopnia schodów wiodących do ogrodu. Lewy tylny palnik przy kuchence gazowej wybuchł przy trzydziestym zapaleniu. Każdemu, kto będzie stół obok, przyniesie to fatalne skutki. Pralka nie jest uzimiona a ponadto przecieka, tak że podłoga wokół jest zawsze mokra. Należy uważać przy zapalaniu światła przy wchodzeniu do pralni. Jeżeli zapala się światło i równocześnie dotyka do metalowej pralki, no... wiadomo. Lista nie jest długa, ale skuteczna. Summers studiował ją około godziny i zadowolony kiwał głową...

— Pan rzeczywiście jest fachowcem.

Potem poszedł a ja zadzwoniłem do jego żony i poprosiłem ją do siebie do biura.

— Trudno mi uwierzyć, panie Hand — powiedziała — że mój mąż chce mnie zamordować.

— Czy ta lista nie jest dla pani dostatecznym dowodem?

— Naturalnie, co zatem mam robić?

— Proponuję pani uprzedzić go — to mówiąc wyciągnąłem szufladę i wyjąłem z niej drugą listę, na której znajdowało się również kilkanaście przypadek śmierci. — Będzie to pani kosztowało pięć tysięcy dolarów — powiedziałem — Inflacja to fatalna rzecz. Połowa przedtem, reszta potem.

— Potem — powtórzyła ze złością i wyciągnęła z torebki książeczkę czekową.

— Jeśli można, proszę o gotówkę. Pani rozumie...

Rozumiała i połowę mego honorarium przyniosła mi jeszcze

tego samego wieczora do mego mieszkania i było bardzo przyjemnie, gdy razem przeczytaliśmy listę, do której włączyliśmy nawet pewne ulepszenia. Kochana, mądra kobieta.

W tydzień później Summers sownie wprowadził się do willi.

Spokojnie zajmowałem się sprawami maklerskimi, ponieważ nie codziennie zamykałem u mnie morderstwo.

Sześć tygodni potem w gazetach napisano o tragicznym wypadku. Niejaki Kenneth Summers spadł poprzez balustradę z tarasu swego domu do doliny Jamieson. Po cja była zdania, że Summers pośliznął się na leżącej na wycieraczce, stracił równowagę i stało się. Naturalnie mu nie przyszło do głowy, że ktoś mógł wyciągnąć mu wycieraczkę spod nóg. Summers mieszkał tylko z żoną a ja twierdziłem ich przyjacieli, nowi wyjątkowo zgrani i chająca się parę. Reszty honorarium od Kennetha Summersa, niestety, nie otrzymałem. To w tydzień po pogrzebie witała się w moim biurze żona na wdowa i wręczyła mi dwie i pół tysiące dolarów. Powiedziała, że wyjechała do siostry na Florydzie i aby zechciał wynająć komuś to miejsce.

— Naturalnie po wykonaniu dokładnego remontu — powiedziałam. — Nie chciałabym, aby nowy lokator uległ wypadkowi.

W illa od dwóch tygodni „do wynajęcia”. Zwróciła uwagę na to, że jestem bardzo ostrożny, ale by człowiek nie uważał, że częste wypadki w jakimś domu mogą zwrócić uwagę na cji. Nie boję się ich, ale gdy też nie jestem.

Poza tym wszystkie możliwości śmiertelnych wypadków, jakie pokazywałem mu obu listach Summersom, były wyłącznie w mojej fantazji. Reszty dokonawali sami klienci i ich wybaczania.

JOHN LUTZ

między WIERSZAMI

„WOJNA PARMEZANOWA”

We Włoszech nazywa się go „księciem serów i truflem dla ubogich”. Bardzo lubiany parmezan został ostatnio wyeliminowany przez zaopatrzeniowców armii włoskiej jako zbyt kosztowny dla żołnierskiej kuchni. Za przykładem gospodyń domowych po stanowiono zastępować parmezan serem importowanym z Argentyny, znacznie tańszym. Mimo protestów ze strony stowarzyszenia producentów wyrobów serowarskich, oburzonych bojkotem rodzimego produktu, coraz więcej Włochów zaczyna ograniczać spożycie ulubionego dodatku do dań, którego cena podskoczyła od pewnego czasu do 6 dolarów za funt. W ubr. wytwórnie serów w Parmie — wobec znacznej nadwyżki serów nakłoniły agencje państwowe do zaku pienia około 40 mln funtów swoich wyrobów, żeby nie dopuścić do zniżki cen. W tym roku — odwrotnie — większą ilość serów sprzedano hurtowo na aukcjach, nabywcy zaś zrobili niezły interes, 3-krotnie podwyższając ceny sera.

Dyskusja rozpetła się na całego kiedy największy dziennik rzymski „Il Messaggero” zaczął propagować bojkot parmezanu, co wkrótce przyniosło rezultaty

BYCZA SPRAWA

Fanatycy walki byków w Portugalii, którzy na corradach koniecznie pragnęli widzieć na pisku areny zabite pchnięciem szpadu zwierzę, będą musieli zrezygnować z tej wątpliwej przyjemności albo też przenieść się do Hiszpanii. Premier portugalski, Mario Soares, zapowiedział bowiem w parlamencie ostrą represję karne przeciwko matadorom, którzy odważą się zakończyć swe popis zabiciem byka. Na portugalskich arenach już od roku 1799 zakazane jest stosowanie w Hiszpanii — rytualne kończące walkę pchnięcie szpada.

Portugalscy zwolennicy walki byków rozpoczęli w ostatnim czasie głośną kampanię, aby skłonić rząd do zmiany stanowiska w „byczej sprawie”. W ubiegłym miesiącu nawet sześciu matadorów podczas corrad na portuńskich arenach zabiło swe byki i prowokacyjnie naruszyło ustawę. Szóstka ta, którą fanatycy tych widowisk zdołali już uznać za „bohaterów narodowych”, stanęła wkrótce przed sądem, który swym wyrokiem przypuszczał nie zda śmiertelny cios... krwawym corradom.

nej zbiegiem okoliczności do samookreślenia, do wyboru drogi postępowania, która za waży na całym jej życiu. W ciągu tych dwóch wojennych dni z lutego 1944 roku ujawniają się ludzkie charaktery, zdaje się jakże trudny egzamin dojrzałości...”

Recenzenci podkreślali sora wność reżyserską Novaka, interesujący opis mała miasteczkowego środowiska i atmosfery tamtych lat oraz ciekawą charakterystykę postaci. Wykonawczni głównej roli — Andrea Cunderlikova otrzymała nagrodę aktorską na festiwalu w Trutnowie w 1975 roku.

— „PRZEPUSTKA DLA MARYNARZA” — jest filmowa wersją powieści Darryla Po-

LECH KONOPINSKI FRASZKI

PODZIAŁ

Oczy jej go wiercą, choć przemógł sen już: Ona ma go w sercu, on ją — na sumieniu.

UTRACJUSZE

Meżczyźni dla niej tracili atowę, a ona dla nich — drugą połowę...

POETYCZNY AMANT

Z wierszykiem dla niej już się uporał, a ona: Meła — fora ze dwora!

U JUHASA

Gdy odwiedziła jego sztaś, światła dziennego nie ujrzała...

LETNIA KĄPIEL

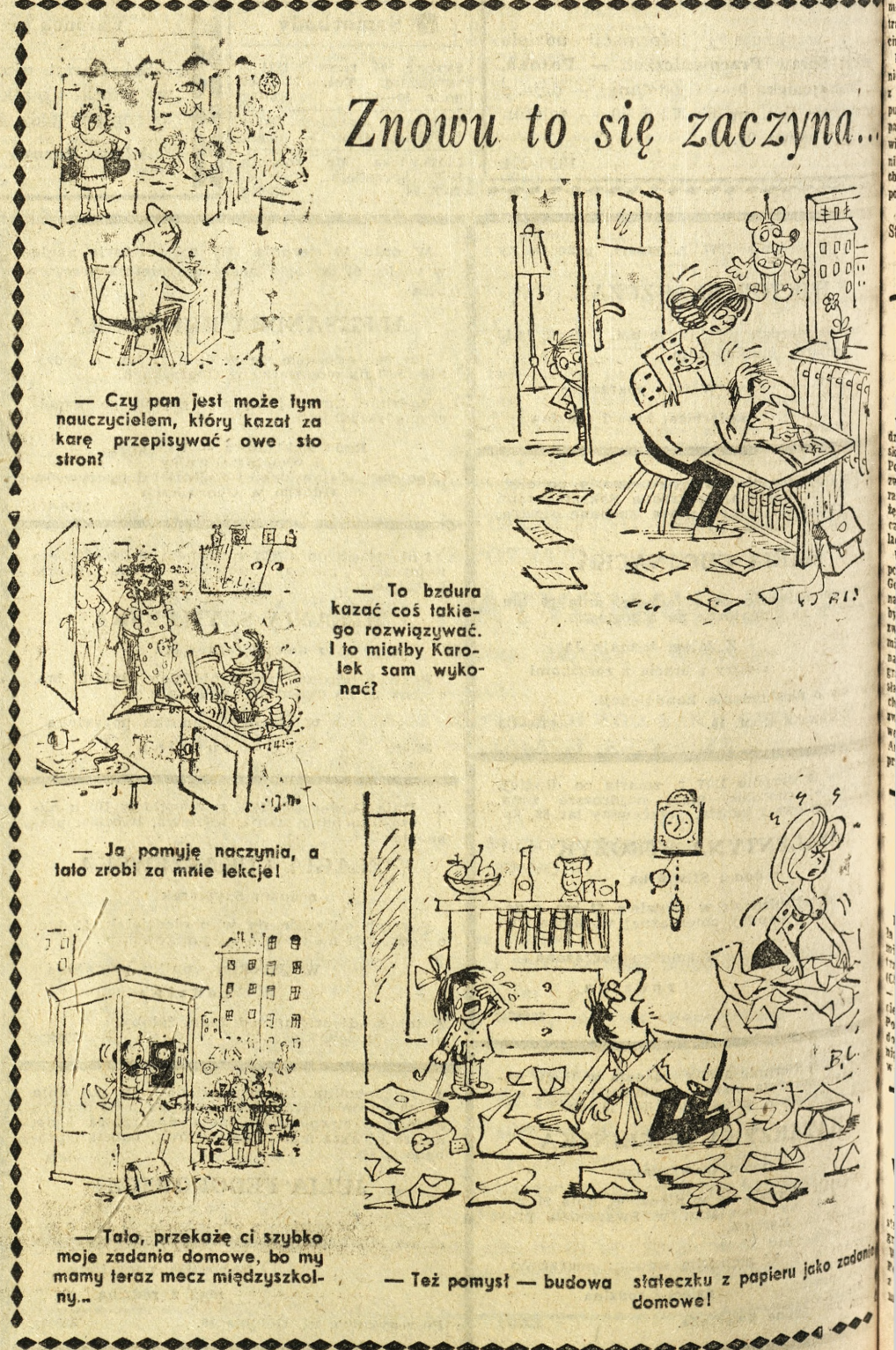
W porannej rosie kąpa się znów dziewczyny bosc — od stóp do głów.

NIEDOBRA PARA

Nie dla jej dobra do niej się dobrał.

nicsana, przedstawiającej realistyczny obraz współczesnej Ameryki. Reżyserem tego filmu jest Mark Rydell, były reporter telewizyjny, nie więc dziwnego, że jego obraz ma charakter niemal dokumentalny, a psychologiczny rysunek postaci zawiera wiele autentyzmu.

— „Mimo tych zalet — powiada jeden z krytyków filmowych — otrzymaliśmy produkt nieco pretensjonalny i sentymentalny, totalnie konformistyczny, a miejscami nudnawy. Stało się tak mimo niewątpliwych walorów filmowych, aktorskich i operatorskich. Wiarygodna jest jednak ukazana w tym filmie atmosfera wielkomiejskiej dzungli...” (kos)



— Czy pan jest może tym nauczycielem, który kazał za karę przepisywać owe sto stron?

— Ja pomuję naczynia, a lato robi za mnie lekcje!

— Tato, przekaże ci szybko moje zadania domowe, bo my mamy teraz mecz międzyszkolny...

Znowu to się zaczyna...

— To bzdura kazać coś takiego rozwiązywać. I to miałby Karolek sam wykonać?

— Też pomysł — budowa stateczku z papieru jako zadanie domowe!